

Na lodowisku w Sztokholmie walczą reprezentacje ZSRR i CSR

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok X Nr 19

Warszawa, poniedziałek 8 marca 1954 r.

Cena 50 gr

Tytuły narciarskich mistrzów Polski zdobyli: A. Wieczorek w skokach, J. Krzeptowski w kombinacji, w biegach: Kwapien (15 km) i Bukowa (10 km), w sztafetach: męskiej - CWKS, kobiecej - Gwardia.

str. 4

CWKS hokejowym mistrzem Polski 2. Gwardia Bydgoszcz, 3. Górnik Szopienice, 4. Gwardia Stalinogród

str. 5

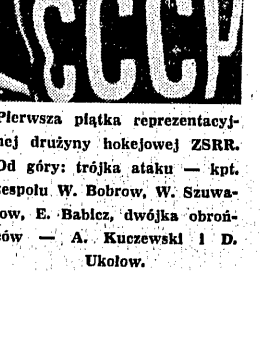
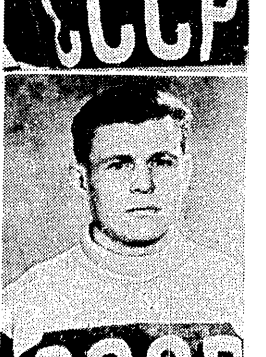


Wspaniały sukces hokeistów radzieckich ZSRR gromi Kanadę 7:2 zdobywając mistrzostwo świata i Europy

Emocjonujący finał na lodowisku w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 7.3 (tel. wł.).

W SPANIAŁYM, nie mając precedensu triumfem hokeistów ZSRR zakończyły się w niedzielę w stolicy Szwecji hokejowe mistrzostwa świata i Europy. Startująca po raz pierwszy w turnieju mistrzowskim reprezentacja Związku Radzieckiego zdobyła oba tytuły mistrzowskie. W ostatnim meczu rozgrywek, który decydował o tytułach, Związek Radziecki rozgromił w imponującym stylu wielokrotnego mistrza świata Kanadę 7:2 (4:0, 3:1, 0:1). Kanadyjczycy musieli uznać bezsporną wyższość sportowców Kraju Rad i zadowolić się wicemistrzostwem świata. Reprezentacja Szwecji, której udało się zremisować ze Związkiem Radzieckim zajęła trzecie miejsce i zdobyła tytuł wicemistrza Europy. Ostatni pretendent do mistrzowskich tytułów - Czechosłowacja uplasowała się na 4 miejscu. Ostateczna kolejność 8 startujących reprezentacji jest następująca: 1. ZSRR - 13 pkt, 2. Kanada - 12 pkt, 3. Szwecja - 11 pkt, 4. CSR - 8 pkt, 5. Niemcy zachodnie - 5 pkt, 6. Finlandia - 3 pkt, 7. Szwajcaria - 2 pkt, 8. Norwegia - 2 pkt.



Mecz ZSRR - Kanada zakończył się wynikiem 7:2 (4:0, 3:1, 0:1) dostarczył zgromadzonej blisko 18 tys. publiczności wiele emocji. Radzieccy zawodnicy byli zespołem przeważającym zdecydowanie przez cały czas. Ich zwycięstwo w bezspornym spotkaniu z Kanadą udowodniło, że są oni w tej chwili zespołem reprezentującym najwyższą klasę. Wśród widzów panowały przed meczem różne nastroje. Odbrymnia część widowni snuła pewne nadzieje, że w wypadku przegranej tego spotkania przez hokeistów ZSRR, drużyny Związku Radzieckiego i Szwecji miałyby po 11 pkt, co oznaczałoby - zgodnie z regulaminem - konieczność rozegrania dodatkowego spotkania między obu tymi drużynami, które decy-

dovaloby o tytule wicemistrza świata i mistrza Europy. Jednakże wszelkie te rachuby zostały rozwiane, gdy po kilku minutach i tercji w meczu Związek Radziecki - Kanada huraganowo ataki zespołu radzieckiego uwieńczyły zostały strzeleniem czterech bramek. Kanadyjczycy zwykle bardzo szybcy i grający na wysokim (Dokończenie na str. 6)



Bramkarz Kanady Lockhart broni strzał E. Johanssona w meczu ze Szwecją.

5 rekordów Polski biją lekkoatleci w berlińskiej hali

BERLIN, 7.3. (Tel. wł.). Pięć nowych rekordów Polski w hali, 7 pierwszych miejsc, 3 drugie i 2 trzecie - oto radosny plon dwudniowych zawodów lekkoatletycznych w berlińskiej Werner Seelenbinder Halle. Rekordzistami zostali: Po trzebowski na 800 m - 1:58,2 i na 1.500 m - 4:07,6, Krzyżowski na 3.000 m - 8:36,0, Janiszewski w skoku o tyczce - 4,00 oraz Konkwińska w pełnoślodku kulą - 12,78.

Pierwszy po wojnie występ naszych lekkoatletów w zawodach międzynarodowych w hali zakończył się więc ich pełnym sukcesem. Zwycięstwa nad dobrymi zawodnikami NRD świadczą, że zawodnicy nasi nie zmarowali okresu zimowego i w okresie letnim możemy spodziewać się po nich dalszej poprawy wyników.

Szczególne cenne zwycięstwa odnieśli debiutanci w startach zagranicznych sprinterzy Goźdzalski i Jestonowska. W trójbojach sprinterskich na 55 m dwójka ta zajęła pierwsze miejsce, zwyciężając przeciwników, którzy w ubiegłym sezonie legitymowali się wynikami znacznie lepszymi od rekordów życiowych zarówno Goźdzalskiego jak i Jestonowskiej.

Oczywiście dystans 55 m nie może być pełnym porównaniem klasy poszczególnych zawodników, ale zwycięstwa nawet na tak krótkim dystansie nad tej klasy zawodnikami i zawodniczkami co Schroeder czy Karger i Koehler są poważnym sukcesem Goźdzalskiego i Jestonowskiej.

W DRUGIM DNIE ZAWODÓW W niedzielę, w drugim dniu zawodów do najciekawszych konkurencji należał bieg na 3000 m, w którym brzościwni zawodnicy wzięli udział. Do startu przystąpiła dwójka m. in. doskonały średniodystansowiec Hermann (na 1600 m miał 3:50,0) oraz Havenstein. Przez dwa okrążenia (po 150 m) prowadził Havenstein, później Krzyżowski dokonał ostrych zmian i wyszedł na czoło i prowadził aż do końca biegu.

(Dokończenie na str. 5)

Mistrzostwa świata w Are zakończone

Andrzej Roj zajął w zjeździe dziesiąte miejsce Złoty medal zdobył Pravda

ARE, 7.3 (tel. wł.). W ostatnim dniu mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich, w niedzielę, odbył się bieg zjazdowy mężczyzn, w którym zwyciężył Austriak Christian Pravda. Andrzej Roj - Gąsienica zajął 10. miejsce, Jan Ciaptak - Gąsienica - 18, J. Marusarz - 21 a Czarniak - 22. W trójkombinacji, w której mistrzem świata został Norweg Stein Eriksen przed Polakami uplasowali się na miejscach: Ciaptak - na 8, Roj - na 10 a J. Marusarz na 12.

Jak się okazuje o klasyfikacji świata. Do samego końca, do samej mety trzeba było zachować siły i przytomność umysłu. Do ostatniego pojedynku w zjeździe mężczyzn. Trasa długości 3.200 m i różnicy poziomów 810 m była jedną z najtrudniejszych, na jakich rozgrywały się dotychczasowe mistrzostwa

wieloletnia. W ostatnim dniu mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich, w niedzielę, odbył się bieg zjazdowy mężczyzn, w którym zwyciężył Austriak Christian Pravda. Andrzej Roj - Gąsienica zajął 10. miejsce, Jan Ciaptak - Gąsienica - 18, J. Marusarz - 21 a Czarniak - 22. W trójkombinacji, w której mistrzem świata został Norweg Stein Eriksen przed Polakami uplasowali się na miejscach: Ciaptak - na 8, Roj - na 10 a J. Marusarz na 12.

Ciaptak ósmy w trójkombinacji alpejskiej Eriksen mistrzem świata

ARE, 7.3. (tel. wł.). Wczoraj po ukończeniu zjazdu mężczyzn dokonano podsumowania wyników trójkombinacji alpejskiej. Mistrzem świata został Norweg Stein Eriksen. Austriak Christian Pravda zdobył drugie miejsce i tytuł wicemistrza świata, w czym pomógł mu doskonały wynik w zjeździe.

W trójkombinacji alpejskiej piękny sukces osiągnęli zawodnicy polscy - Gąsienica Ciaptak zajął 8 miejsce, Gąsienica Roj - 10 i Józef Marusarz - 12.

Jest to największy sukces jakiego Polacy odnieśli kiedykolwiek w mistrzostwach świata w konkurencjach alpejskich.

Wyniki trójkombinacji alpejskiej:

- 1. Stein Eriksen, Norwegia - 4,08. 2. Christian Pravda, Austria - 6,96. 3. Sollander, Szwecja - 11,20. 4. Dodge, USA - 13,23. 5. Couttet, Francja - 16,32. 6. Behr, Niemcy zach. - 18,81. 7. Molterer, Austria - 20,51. 8. Gąsienica-Ciaptak, Polska - 20,85. 9. Rokne, Norwegia - 22,58. 10. Gąsienica-Roj, Polska - 22,86. 11. Tomey, Kanada - 25,67. 12. Józef Marusarz, Polska - 26,81. 13. Sjaastad, Norwegia - 27,74. 14. Burri, Włochy - 27,88. 15. Alonen, Finlandia - 30,05. Ogółem klasyfikowano w trójkombinacji alpejskiej 27 zawodników.

STARTUJE ROJ Gdy Fridriksen skończył zjazd wkrótce potem na tablicy ogłoszone osiągnięty przez Andrzeja Roja Gąsienicę na dośrodku czasu 1:25,6. do ostatniej chwili nie można jednak



Christian Pravda - Austria

było stawiać żadnych horoskopów. Każdy odcinek trasy był najeżony trudnościami, które wystarczały na zniewolenie wielu kłopotliwych narciarzy.

Z trybuny zobaczyliśmy wreszcie Roja na 800 m przed metą. Jechał bardzo pewnie. Coraz bardziej nabierał szybkości, trzymał się silnie na nogach. Przez niebezpieczne muldy do końca trasy przejechał dość pewnie. Osiągnął czas 2:06,2.

Zaraz za Rojem jechał bardzo dobrze Austriak Strolz. Zdemontował na wysoką klasę, szedł cały czas na pełnym gazie i uzyskał doskonałe rezultaty 2:01,8. James Couttet pojechał o 2:01,1 i uzyskał tylko 2:11,1.

(Dokończenie na str. 3)



Norweg Stein Eriksen, zdobywca 3 złotych medali.

Drugi Zjazd Partii

MELDUJEMY... zobowiązujemy się - postanawiamy... Setki tysięcy zobowiązań, najpiękniejszych słów pełnych ognia, zapалу i miłości Ojczyzny płynęło w dniach przedzjazdowych od wszystkich ludzi pracy, od młodzieży miast i wsi, od sportowców. Fala zobowiązań sportowych objęła w tym okresie liczne rzesze sportowców, trenerów, działaczy - wszystkich, którym dobro sportu polskiego leży na sercu, którzy rozumieją, że serdecznym wkładem w budowę socjalistycznego sportu uczczą ten piękny i ważny moment - jakim jest Zjazd Partii - przodującej siły naszego narodu, kierującej jego życiem pracą i walką.

Płynęły zobowiązania - małe i wielkie, skromne i imponujące - indywidualne i zbiorowe. Były różne, ale wszystkie płonęły ofiarnością, entuzjazmem, pragnieniem dokonania czegoś nowego, chęcią przekroczenia codziennych obowiązków, budowania i dążenia do nowych, ciągle lepszych sukcesów.

Entuzjazm, który ogarnął masy sportowców w dniach przedzjazdowych jest wymownym wyrazem nie tylko ofiarności i zapалу, ale i wyrazem świadomości postawy sportowców, którzy, jak wszyscy obywateli naszego kraju, rozumieją już dobrze, że tylko od wkładu pracy zależą nasze osiągnięcia, nasz dobrobyt.

A zatem: więcej członków kół, więcej obiektów sportowych - lepsze wyniki na boiskach. Tylko od nas samych zależy, by przylgnąć więcej ludzi do sportu, by budować nowe obiekty sportowe, by cieszyć się sukcesami i osiągnięciami. Sami musimy przyczynić się do tego, by sport był u nas potrzebą ludzi pracy, by dał im radość, rozrywkę, odpocznik i zdrowie. To jest właśnie nasz wkład w wielkie dzieło bu-

dowania silnej, wielkiej Ojczyzny i pełnego w niej życia.

WZROZUMIENIU tych spraw, dokonując ich wagi podejmowali sportowcy niezwykle licznie i ogromnie różnorodnie zobowiązania.

„Gdzieś tam sportowcy wybudowali nowe obiekty, gdzieś w dalekiej wsi wybudowano rzecz niezwykłą - piękny, nowy Dom Sportu - gdzieś we wrocławskiej fabryce robotnicy - sportowcy postanowili rozciągnąć opekę nad kolegami z LZS-ów..."

Tu znowu podjęto zobowiązanie błaż rekordów - a więc zobowiązanie trudnej, sportowej pracy i walki na formę, nad ulepszeniem techniki - tam czołowi zawodnicy, mistrzowie i rekordziści zgłosili się do systematycznej pomocy instruktorskiej nad kolegami ze wsi - tu przyjęto nowych członków do kół, a więc ogarnęło działalnością sportową nową grupę ludzi..."

Nie podobna wylizywać wszystkich czynów i zobowiązań przedzjazdowych. Ich podejmowanie, ich realizacja dowodził gorących uczuć sportowców polskich jakimś witać i pozdrawiają II Zjazd Partii.

Ich podejmowanie to także wyraz głębokiej wdzięczności za możliwość uprawiania sportu w ludowej Ojczyźnie, za te stadiony, hale, za opiekę Partii, której troskę widzimy nieustannie od pamiętnej uchwały Biura Politycznego w sprawie w.f. i sportu począwszy - to wyraz wdzięczności za dorobek milionów lat, w którym sport ludowy ma nie małe osiągnięcia i wiele powodów do słusznej dumy.

DZIEWIĄTE Plenum zwróciło m. in. naszą uwagę na podstawową prawdę socjalistycznego życia, którego celem jest dobro człowieka, jego warunki bytu

i pracy, jego kultura fizyczna i umysłowa, jego zadowolenie i szczęście.

Dużo tu jest miejsca na sport, na jego rozwój, na pełne wykorzystanie jego możliwości w życiu człowieka pracy.

Musimy to dobrze raz jeszcze zrozumieć w tych gorących pięknych dniach przedzjazdowych. Musimy przystąpić szerokim frontem nie tylko do jednorazowych lub okresowych zobowiązań, ale do stałej, nieustannej walki o wyższy poziom kultury fizycznej, o jej treść, o usunięcie wszystkich braków i niedomagań naszego sportu.

Wśród tych zadań musimy widzieć także i te, które najścisłej powiązane są ze wskazaniami IX Plenum, a więc m. in. sport na wsi, jego rozwój, jego poziom. Szerzej rozwinąć więc akcję łączności sportowców miast z wsią - piękny wyraz spójni robotników i chłopów, jaki możemy dać w naszej działalności sportowej.

W SZEDZIE, gdzie spojrzymy - wre praca. Wytyczona, uparta i twarda praca - wyraz naszej epoki. Rodzą się piękne czyny, śmiałe plany, potężne, wspaniałe owoce tętniącego życia. Pod przewodnictwem Partii, przekształcamy nasz kraj. Według wskazań Partii, przeobrażamy, wychowujemy i wzmacniamy człowieka - radosnego, cieszącego się życiem, potrafiącego walczyć i zwyciężać w myśli najpiękniejszych ideał.

Nasze miejsce, nasza praca w sporcie - to nauczyły młodego obywatela cieszyć się życiem, zdrowiem, znajdować radość usmiechem i zadowoleniem na stadionach, w halach, wszędzie tam, gdzie człowiek może znaleźć uzupełnienie kulturowego życia. Nasze zadanie to nauczyć go pokonywać przeszkody, opanowywać swoje słabości - zwyciężać na bieżniach, stadionach i pływaniach - zwyciężać w pracy i w życiu.

Pierwsza piątka reprezentacyjnej drużyny hokejowej ZSRR. Od góry: trójka ataku - kpt. zespołu W. Bobrow, W. Szwałow, E. Babicz, dwójka obrońców - A. Kuczewski i D. Ukolow.



# Ostatnie pojedynki narciarskie na trasach zjazdowych w Are

## W nieprawdopodobnym tempie pojechał Austriak Pravda w biegu zjazdowym

(Dokończenie ze str. 1)

Gorzej od Polaka pojechał Kanadyjczyk Mc Cullock, ale za to lepszy niż Francuz Bozon — 2.04,1. Medunki z połowy trasy domniemy, że jadący wspólnie Molterer ma czas 1.21,8. Jak tak dalej pojedzie, — przekroczy Strolza. To jest fantastyczny wynik! Molterer jest już 100 m przed metą i jedzie jako pewny niemal zwycięzca. Groźna mulda wyniosła go jednak w powietrze, wyrzuciła i rzuciła na ziemię. Zanim stanął na nogach minęło wiele sekund, a w dodatku zgubił kijki. Jeden z faworytów odpadł więc z konkurencji.

Nie dokonywał zjazdu Francuz Bonlieu, który gdzieś na trasie miał także upadek. Szwajcarowi Forrer udało się przesięgnąć Rój z czasem takim samym jak Bozon.

I wreszcie Stein Erikson. Na trębach wielkie poruszenie. Erikson okazał się doskonałym taktikiem, przejechał trasę spokojnie, nie szedł na mistrzostwo w zjeździe — większa perspektywa stawała przed nim: trójkombinacja. Użył na przed tym już dobry czas 2.04,7.

### NA TRASIE PRAVDA

W 21 minucie konkurencji rozstrzygnięty tytuł mistrza świata w zjeździe Austriak Pravda; pojechał w tak nieprawdopodobnym tempie, iż wierzyć się nie chciało, by wytrzymał do końca. Tym razem jednak szczęście uśmiechnęło się mu; pokonał wszystkie muldy i siadła z taką łatwością, jakby znalazł trasę od dawna.

Christian Pravda uzyskał niewarodny czas 1.59,3. Gdyby nie elektryczne czasomierze, które ani razu nie zawiodły w czasie mistrzostw, nie uwierzyłoby się, że tę podłą trasę można przejechać w czasie poniżej dwóch minut.

Jeszcze jeden Austriak wpisał się w tej konkurencji na listę medalistów — Oberreiter przejechał trasę z obrębem i uzyskał trzeci czas dnia.

Andrzej Rój-Gasienica wraz z Amerykaninem Dodge ma dziesiąty czas konkurencji. Z

drugiej grupy nikt go już nie pokonał.

Józef Maruszarz przejechał trasę z nienaganną techniką, ale na ostatniej muldzie wyrzuciło go wysoko w powietrze i zrobił 15-metrowy skok. Maruszarz wyślizgnął jednak w tym skoku z nie mniejszą gracją, niż sławny jego krewniak Stanisław Maruszarz i uzyskał dość dobry czas 2.11,4.

Jan Ciaptak startował z numerem 43. Trasa wystawiona na silne promienie słoneczne rozmiękla już i miała małą nosność. Ciaptak pokazał jednak i jeszcze raz wysoką klasę i wspaniałą taktykę. Dobrze rozłożył siły, dobrze trzymał się na wszystkich pułapkach i uzyskał czas lepszy od Maruszarza — 2.11,0.

W III grupie zawodników wystąpił ostatni nasz reprezentant — Włodzimierz Czarniak. Nie pozostał on w tyle za swymi kolegami z drużyny. Pojechał bardzo dobrze, uzyskując czas 2.13,2 wyprzedził w ten sposób o nieco rutynowych zawodników innych państw.

### WYNIKI:

- 1) Pravda — Austria — 1.59,3;
- 2) Strolz — Austria 2.01,8;
- 3) Oberreiter — Austria — 2.02,8;
- 4) Simonde — Francja — 2.02,9;
- 5) Forrer — Szwajcaria — 2.03,1;
- 6) Bozon — Francja — 2.03,1;
- 7) Schneider — Szwajcaria — 2.04,8;
- 8) Erikson — Norwegia — 2.04,7;
- 9) Sollender (Szwecja) 2.05,7;
- 10-11) Andrzej Gasienica-Rój i Dodge USA — 2.06,2;
- 12) Burri — Włochy — 2.06,8;
- 13) Gariner — Włochy — 2.06,8;
- 14) Klein — Niemcy zach. — 2.07,4;
- 15) Behr — Niemcy zach. — 2.07,4;
- 16) Bonvini — Szwajcaria — 2.08,1;
- 17) Puzek — CSR — 2.10,4;
- 18) Gasienica - Ciaptak — 2.11,0;
- 19) Sjastad — Norwegia — 2.11,1;
- 20) Couette — Francja — 2.11,1;
- 21) Józef Maruszarz — 2.11,4;
- 22) Czarniak — 2.13,2.

Startowało 56 zawodników, nie ukończyło konkurencji dwóch.

J.Z.

## Pravda mówił prawdę

SPRAWA Christiana Pravdy ciążyła nad całym mistrzostwami; wywolała ona wiele niezadowolona, była powodem wielu niekończących się konferencji, konsultacji, nocnych posiedzeń itd. Okazało się jednak, iż Austriak miał rację tuż przed bramką, że prawidłowo przejechał trasę.

Prezydium FIS przejrzało kilka filmów oraz kilkanaście zdjęć fotograficznych i doszło do wniosku, że sędzia bramkowy nie miał racji, postanowiono więc cofnąć karę 5 sekund. Dzięki temu Pravda odzyskał czwarte miejsce w slalomie specjalnym, a w trójkombinacji podskoczył z 11 na 6 miejsce. W ostatecznym zaś wyniku zdobył wicemistrzostwo.

zdział fotograficznych i doszło do wniosku, że sędzia bramkowy nie miał racji, postanowiono więc cofnąć karę 5 sekund. Dzięki temu Pravda odzyskał czwarte miejsce w slalomie specjalnym, a w trójkombinacji podskoczył z 11 na 6 miejsce. W ostatecznym zaś wyniku zdobył wicemistrzostwo.



Madelaine Berthot (Szwajcaria)

## Szwajcarka Ida Schöpfer mistrzynią świata w trójkombinacji alpejskiej Kowalska na 25 miejscu

ARE, 6.3 (tel. wł.). Po zakończeniu slalomu specjalnego kobiet, komisja sportowa ogłosiła listę klasyfikacyjną trójkombinacji alpejskiej kobiet. Tytuł najlepszej narciarki świata w konkurencjach alpejskich zdobyła Ida Schöpfer (Szwajcaria). Reprezentantka narciarska kobiet szwajcarskiej odniosła w tej konkurencji podwójny sukces, ponieważ Madelaine Berthot uplasowała się na drugim miejscu zdobywając tytuł wicemistrzyni świata.

Nasza jedyna reprezentantka, Maria Kowalska zajęła 25 miejsce na 29 sklasyfikowanych.

Klasyfikacja w trójkombinacji alpejskiej kobiet:

1. Ida Schöpfer, Szwajcaria — 4.75 pkt;
2. Madelaine Berthot, Szwajcaria — 8,20;
3. Lucienne Schmidt, Francja — 8,57;
4. Erika Mahringer, Austria — 10,14;
5. Katy Rodolph, USA — 10,75;
6. Trude Klecker, Austria — 11,50;
7. Osi Reichert, Niemcy zach. — 11,90;
8. Borghild Niskin, Norwegia — 12,03;
9. Janette Burr, USA — 12,45;
10. Sarah Thomason, Szwecja — 12,89;
11. Anne Heggveit, Kanada — 18,17;
12. Ludmila Bayerowa, CSR — 18,67;
13. Eva Mala, CSR — 30,71;
14. Maria Kowalska, Polska — 38,85;
15. Karoline Kovari, Węgry — 43,69.



Mistrz świata w trójkombinacji alpejskiej w slalomie specjalnym i slalomie gigancie — Norweg Stein Erikson.

## Pod znakiem zaciętych bojów

ARE, 7.3 (tel. wł.). W niedzielę, 7 marca zakończono narciarskie mistrzostwa świata. Zarówno w Falun jak i w Are stały one pod znakiem zaciętych bojów w wszystkich konkurencjach.

W Falun na arenę światową wystąpiła potęga w tej dziedzinie sportu — Związek Radziecki, który zdobył cztery złote medale. Najlepszy narciarz ZSRR — Włodzimierz Kuzin uznany został za jednego z najlepszych biegaczy w historii narciarstwa.

W Are na trasach zjazdu toczyły się zacięte pojedynki o czołowe miejsca między przedstawicielami krajów alpejskich: Austrii, Francji, Szwajcarii, a z drugiej strony — Niemcami, Norwegią i USA. Trzy ostatnie państwa mają zaletę: po jednym swoim zawodniku i nie mogły się pokusić o przełamanie hegemonii krajów alpejskich.

Pierwsze miejsce w nieoficjalnej punktacji zajęła Austria. Jest to zasłużony sukces Austrii, rozporządza ona najbardziej wyrównaną drużyną, z której na czoło wyszli się w slalomie specjalnym Trude Klecker i zwycięzca w zjeździe oraz wicemistrz w trójkombinacji — Christian Pravda.

Wielki postęp zrobili narciarze a szczególnie narciarz Francji. Wysoki poziom utrzymała Szwajcaria. Znaczący spadek formy przeżywała Włochy.

W zaciętych walkach z potęgami narciarskimi bardzo dobrze wypadli nasi zawodnicy. Zwycięzcą przez Jana Ciaptaka Gasienica w trójkombinacji alpejskiej 10 miejsce. Józef Maruszarz jest w trójkombinacji niezaprzeczonym ogromnym sukcesem, mówiącym o tym, iż od ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Oslo zrobiliśmy milowy krok naprzód i zaczynamy wkraczać na międzynarodową arenę tej konkurencji już nie jako kopciuszek i że mamy coraz większe szanse nawiązania walk z narciarzami krajów alpejskich jak równi z równymi.

Ciaptak w swoim sukcesie nie jest osobniony. Andrzej Rój zajął w zjeździe i trójkombinacji alpejskiej zeszycie 10 miejsce. Józef Maruszarz jest w trójkombinacji 12. Błysnął on techniką nie gorszą niż czołowi zawodnicy świata.

Niespodzianką na gorąco wyciągał wnioski odnośnie tego wszystkiego, co widzieliśmy w Are. Należy sądzić, że nasi trenerzy wyciągnęli wnioski z obserwacji, jakie poczynili, w czasie mistrzostw świata. Konkurencja zjazdowa wymagała coraz lepszej pracy, coraz większej pracy, starannej poszukiwania nowych dróg i nowych stylów.

Na razie piętno nadalje całemu narciarstwu styl wypracowany przez Steina Eriksona. Styl ten odniósł podczas mistrzostw generalne zwycięstwo. Stein Erikson zdobył

trzy złote medale. Jest to najlepszy dowód, że styl jaki wykażal Norweg przynosił największy sukces. Nie wiadomo jednak czy najbliższe sezony nie przyniosą nowych pomysłów, nowych metod. Trzeba zatem pilnie śledzić czy styl Eriksona znajdzie swoje przedłużenie na Igrzyskach Olimpijskich w 1956 roku.

Oprócz sukcesów czysto sportowych mistrzostwa narciarskie w Falun i Are przyniosły jeszcze jeden sukces — zbliżenie reprezentantów młodzieży wielu państw. W Are i w Falun podczas zawodów, treningów i wzajemnych spotkań panowała serdeczna, przyjazna atmosfera. Młodzież wielu państw, młodzież reprezentująca różne światopoglądy uściślali sobie drogi na wieczną przyjaźń.

Z każdymi międzynarodowymi zawodami z każdą imprezą letnią gromadzi sportowców z różnych stron świata ten nastroj przyjaźni i wzajemnej pomocy, staje się coraz bardziej widoczny. I to jest jeden z wielkich sukcesów sportu, który zbliża, poznaje, zaprzyjaźnia. To jest sukces tej dziedzinie życia, która może rozkwitać tylko w pokojowych warunkach, jakie dojrzejawia i rosną tylko w atmosferze wzajemnego zrozumienia, i braterstwa.

Jerzy Zmarzlik

## Złoty medal w slalomie gigancie zdobyła Lucienne Schmidt (Francja) Polki lepsze niż w biegu zjazdowym

ARE, 4.3 (tel. wł.). Gdy Włoszka Pellisser rozpoczęła, w czwartek slalom gigant kobiet, nikt nie przypuszczał, iż przyniesie on tak rewelacyjny wynik. Wszystkie przewidywania i obliczenia zostały zdecydowanie obalone przez szczerą szarytkę, siostrę Jamesa Couetta, Francuzkę Lucienne Schmidt. Sympatyczna ta zawodniczka odniosła najbardziej bezapelacyjne zwycięstwo, jakie można było sobie wyobrazić. Zadeklarowała klasę co najmniej równą klasie Stein Eriksona i łatwo rozprawiła się z rywalkami.

Naturalnie jeśli mówimy „łatwo”, to bierzemy pod uwagę jedynie czas, jaki osiągnęła Schmidt, bo przecież niełatwo było przejechać obłożoną trasę, bardzo niebezpieczną w górnych odcinkach, jeszcze trudniejszą na finiszu. Trudno było z płynnością i wdziękiem mijać 47 bramek rozstawionych na 1300 m długości trasy, mającej 300 m różnicy poziomu.

Lucienne Schmidt jechała jak zaczarowana. Wszystkie skrety brała z taką łatwością, iż zdawało się, że płynnie w powietrzu, nie dotykając narami śniegu. Był to przejazd wprost fantastyczny.

Na sukces Francuzki, oprócz wielkiej umiejętności, złożyły się jeszcze wielkie szczęście i ryzykowność, które dobrze się kończy raz na 100 razy. Bo weźmy dla przykładu znakomitą Austriaczkę — Trude Klecker. „Postawiła” ją zaraz na początku trasy, straciła wiele cennych sekund i nie pomogła potem jazda, którą można było filmować jako wzór.

Jako drugi przykład służyć może młodzianka Kanadyjka Anne Heggveit. Do połowy trasy jechała ona lepiej i płynniej i z jeszcze większą brawurą niż Schmidt. Wydawało się, że uzyska fantastyczny czas, że będzie w ciągu kilku minut sławę większą niż Stein Erikson. Ale 15-letnia Anne nie miała takiego szczęścia jak Schmidt. Na drugim odcinku położyła ją dwa razy i przysy marzenia o dobrym miejscu.

prezentantek Austrii — startująca jako druga z kolei Lotte Blatti została dyskwalifikowana za ominięcie bramki, a poza tym rzuciła ją na początkowym odcinku trasy; Mahringer pojechała bez wiary we własne siły; jedynie Jaretz starała się walczyć, ale i ona była tym razem bezsilna i musiała się zadowolić piątym miejscem.

### POLKI LEPSZE NIŻ W ZJEźDZIE

Na tak trudnej trasie Polki miały, oczywiście, małe szanse odegrania poważniejszej roli. Trzeba jednak stwierdzić obiektywnie, iż wypadły tym razem lepiej niż w zjeździe. Maria Kowalska nie pułżyła już rozpaczliwie na najbardziej niebezpiecznych odcinkach, jechała ambitnie, ustala cały przejazd. Druga nasza reprezentantka, Anna Kubicówna pojechała z kontuzją w kolanie, której doznała w zjeździe; zaciętna jednak zęby, zdobyła się na duży wysiłek i przejechała trasę bez upadku. Nie możemy więc do niej pretensji, że zajęła 32 miejsce na 38 sklasyfikowanych zawodniczek. W tych warunkach, w jakich startowała Kubicówna, każde miejsce lepsze od ostatniego było jej sukcesem. Wysiłek ten kosztował jednak tyle, iż musiała zostać wycofana ze slalomu specjalnego. Tak więc na „placu boju” pozostała po slalomie gigancie jedynie Maria Kowalska.

### WYNIKI:

1. Lucienne Schmidt, Francja — 1:38,9;
2. Berthot, Szwajcaria — 1:39,7;
3. Burr, USA — 1:41,7;
4. Buchner, Niemcy zach. — 1:42,1;
5. Jaretz, Austria — 1:42,7;
6. Erny-Peauger, Francja — 1:42,9;
7. Mahringer, Austria — 1:43,6;
- 8-10. Reichert (Niemcy zachodni), Schöpfer (Szwajc.), Thiolier (Francja) — po 1:43,8;
11. Rodolph, USA — 1:43,9;
12. Jakobson-Olson, Szwecja — 1:44,3;
13. Thomasson, Szwecja — 1:44,5;
14. Seitzam, Niemcy zach. — 1:45,0;
15. Pellisser, Włochy — 1:45,4;
16. Kowalska, Polska — 1:58,8;
17. Mahringer, Austria — 1:51,1;
18. Kowalska, Polska — 1:52,2;
19. Kovari, Węgry — 1:53,0;
20. Heggveit, Kanada — 1:53,2;
21. Kubicówna, Polska — 1:53,3;
22. Bayerova, CSR — 1:53,4.

J.Z.



Lucienne Schmidt (Francja)

## Czołowe narciarki świata jeżdżą coraz lepiej

ARE 6.3 (tel. wł.). W sobotę kobiety zakończyły mistrzostwa świata w konkurencjach alpejskich. Tytuł najlepszej narciarki świata, przysługujący w tym roku Szwajcarce Ida Schöpfer, zdobyła Francuzka Lucienne Schmidt. Wśród najlepszych narciarek świata, Trude Klecker — pierwszeństwo w slalomie specjalnym i drugiej w zjeździe, zabrała przystojniejszą i tak szczęśliwą, która w Are dość niechętnie uśmiechnęła się do Austriaków.

Mistrzostwa świata wykazały, iż poziom w konkurencjach kobiecych znacznie się podniósł. Wszystkie czołowe zawodniczki przejawiały ogromny krok naprzód, odznaczając coraz bardziej styl jazdy do stylu męskiego. Na tym też nasze reprezentantki — powiemy sobie szczerze — wypadły słabiej. Trenerzy tłumaczą to brakiem obciążenia i brakiem startu w silnej konkurencji. Ale wydaje się, że nie tylko to powody wpływają na niską klasę naszych zawodniczek. Trzeba zastanowić się, czy same metody treningowe i letniego przygotowania są dostateczne, czy jeśli przyjdzie okazja startu w międzynarodowej konkurencji trzeba się bardziej przyglądać zawodniczkom innych państw czy też będzie można wnieść coś nowego do światowego narciarstwa.

Ida Schöpfer w pełni zasłużyła na tytuł najlepszej narciarki świata w konkurencjach alpejskich. Nie wróżono jej wielkich szans w obydwu slalomach, ale Szwajcarka obaliła teorię, że do każdej konkurencji potrzebna jest inna waga i inna budowa. Okazało się, że mając ciężką budowę i dość dużą wagę, można także z powodzeniem odnosić sukcesy w slalomie gigancie i w slalomie specjalnym. Chciałoby się Szwajcarkę zająć pierwsze miejsce w trójkombinacji, jednak nie ona nadawała piętno całemu wodom, nie one były głównym ośrodkiem zainteresowań. Ogólnie uznawana wzbudziła piękna, pełna dynamiki, pełna polotu, jazda Lucienne Schmidt. Upadek na trasie w slalomie specjalnym przekreślił jej, jak się wydawało, pewne szanse zdobycia miana najlepszej narciarki świata w konkurencjach alpejskich. Drugą zawodniczką, o której najwięcej mówiono, której start wywoływał zawsze ogromną sensację — była młodzianka niepełna 15-letnia Kanadyjka ANNE HEGGVEIT. Jeździ ona na nartach od... 2 roku życia. Z takim „stażem narciarskim” można myśleć w wieku 15 lat o sukcesach na mistrzostwach świata.

HEGGVEIT jest jeszcze za słabą fizycznie, aby podolac w ciągu tygodnia trzem ciężkim konkurencjom. Jeszcze nogi nie zawsze wytrzymują na całym trudnej, wyjątkowej różnymi przeszkodami trasy.

WYNIKI:

1. Trude Klecker, Austria — 121,93;
2. Schöpfer, Szwajcaria — 123,03;
3. Thomasson, Szwecja — 123,71;
4. Schöpf, Austria — 123,76;
5. Hvammen, Norwegia — 124,71;
6. Reichert, Niemcy zach. — 124,79;
7. Heggveit, Kanada — 125,43;
8. Mahringer, Austria — 125,45;
9. Segli, Włochy — 125,53;
10. Rodolph, USA — 126,34;
11. Niskin, Norwegia — 126,80;
12. Agnel, Francja — 126,97;
13. Jorgensen, Norwegia — 128,49;
14. Lahnig, Niemcy zach. — 128,56;
15. Werner, USA — 131,02;
16. Mala, CSR — 134,50;
17. Heggveit, Kanada — 134,59;
18. Kovari, Węgry — 140,50;
19. Bayerova, CSR — 141,04;
20. Schmidt, Francja — 138,30;

Do slalomu specjalnego zgłoszono się 40 zawodniczek, startowało 38, dwie zostały dyskwalifikowane, w tym Lucyle Wheeler (Kanada).

J.Z.

## Zwycięstwo Austriaczki Trude Klecker w slalomie specjalnym

ARE, 6.3 (tel. wł.). Organizatorzy narciarskich mistrzostw świata mają wyjątkowe szczęście do pogody. W dni wolne od konkurencji wydaje się, iż trzeba będzie przerwać mistrzostwa ze względu na złe warunki atmosferyczne. W dniu zawodów natomiast niebo rozpołada się, śnieg przestaje padać, mróz staje się lżejszy. Tak też było przed slalomem specjalnym kobiet. W piątek niebo zaczęło się chmurami, śnieg spadal bez przerwy dwie noce cały dzień. Sobotni poranek był znowu ładny i słoneczny, chmury rozeszły się, mgły ustąpiły.

Ten jasny dzień nie umieszczał się pięknie i przyjaźnie. Długo będzie pamiętać sobotę, 6 marca najlepsza narciarka francuska — Lucienne Schmidt. W dniu tym straciła ona wielką szansę zdobycia tytułu najlepszej narciarki świata w konkurencjach alpejskich.

Ten słoneczny dzień był popurzy także dla wielu innych narciarek; wskutek wywrotki straciły cenne sekundy, co przyczyniło się do ich degradacji na liście trójkombinacji alpejskiej.

Na PIERWSZEJ TRASIE PROWADZI KLECKER

Trasa slalomu specjalnego kobiet została przez komisję skrócona do 475 m, różnica poziomów wynosiła 175 m. Dwa więc wielcy specjaliści konkurencji alpejskiej — Szwed Hansson i Austriak Seelos ustawili bramki na dwóch trasach. Trasa Hanssona była trudniejsza, miała 40 bramek, na trasie Seelosa trzeba było jechać szybciej, a bramek było mniej, bo 38.

Pierwszą wystartowała Norweżka Margith Hvammen. Jechała ona z temperamentem zupełnie niepończonym, ale nie na długo starczyło jej sił w nogach. Na połowie trasy wywróciła się, zdarzyło się to jednak przed samą bramką, tak że

Hvammen nie straciła dużo czasu i uzyskała dobry rezultat 63.16.

W minutę po niej na trasie znalazła się Trude Klecker. Austriaczka pojechała bardzo ostro, ryzykancko ścinając przed bramkami. Widać było, że jedzie po zwycięstwo albo po ostateczną porażkę. Tym razem udało się. Trude nie miała wywrótki i uzyskała czas 61.41. W tym samym czasie, gdy Trude już uzyskała doskonały czas 61.13.

Jej groźna rywalka Buechner (Niemcy zach.) rozpoczęła także brawurowo, ale nie uniknęła wywrotki i uzyskując czas 71.41 przekreśliła szansę zajęcia dobrego miejsca.

Duże wrażenie zrobił przejazd 15-letniej Kanadyjki Heggveit. Przejechała ona trasę brawurowo, ale nie wytrzymała tempa; zwołniała na końcowym odcinku, było tylko ustać.

Doskonałe pojechała Szwajcarka Schöpfer, mimo iż nie wróżono jej dużych sukcesów w tej konkurencji. Schöpfer jechała naprawdę nie za pięknie stylowo, ale za to skutecznie. Nie wiadomo co się lepiej opłaci; w tym wypadku triumfowała skuteczność.

Luise Jaretz (Austria) kandydatka do zajęcia dobrego miejsca w trójkombinacji przeszczkowała; chciała zrobić czas lepszy od Klecker i... wywróciła się dwa razy na trasie. Jej czas 78.77 należał do najsłabszych, jakie osiągnęto w tej konkurencji. Słabutko pojechała także jej rodaczka Mahringer.

Cała uwaga skoncentrowana była na przejeździe Lucienne Schmidt. Wierzone, iż szczęście i tym razem nie opuści sympatycznej Francuzki. Lucienne przezwyciężyła się jednak już po czwartej bramce, straciła 10 sekund przy podchodzeniu i wyeliminowała się tym samym z walki o tytuł mistrzyni świata w trójkombinacji.

Wielką niespodzianką sprawiła drobniutka, mala Sarah Thomasson, obywatelka Are. Jechała w pięknym stylu pewnie i śmiało. Uzyskała trzeci czas w tym przejeździe — 62.10. Z drugiej grupy zawodniczek najsłabszy przejazd miała Islandka Jakobsdottir, która przy upadku zagrzebała się tak głęboko w śniegu, że minęło pół minuty zanim znalazła się znów na trasie.

Maria Kowalska jechała dość płynnie, ustala całą trasę ale i ona wykazała zamięzanie na ostatnim odcinku. Widać było, iż nie panuje już nad nogami. Kowalska uzyskała 68,09, czas, który dał jej 24 miejsce. Lepszy od niej pojechała stała rywalka naszych narciarek — Eva Mala — 67,43.

Po przejeździe słabutkiej trzeciej grupy, w której żadna z zawodniczek nie zeszła poniżej 70 sekund, nastąpiła półgodzina przerwa, po której rozpoczął się drugi przejazd. Już Margith Hvammen wykazała, iż walka będzie bardzo ostra, a czas znacznie lepsze niż na pierwszej trasie. Norweżka uzyskała 61.55. Lepszy czas osiągnęła także Trude Klecker — 60.61. Po tym przejeździe stało się jasne, że Austriaczka nie może już zagrozić żadna zawodniczka. Przyszedł koniec 60 sekund było prawie niemożliwe.

DOBRE ZASŁUŻONY ZŁOTY MEDAL

A więc Trude Klecker, studentka z Semmering — czołowa bojowniczką o pokój w austriackim ruchu sportowym, wielka przyjaciółka naszych narciarek i narciarzy, sympatyczna, szczerulitka i malutka Trude zdobyła tytuł mistrzyni świata, tytuł tak zasłużony, tak ciężko zapracowany, na który musiała czekać do ostatniego

J.Z.

# Narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych

## Antoni Wiczorek z LZS mistrzem Polski w skokach

### 2. Kula 3. Węgrzynkiewicz 4. St. Maruszarz

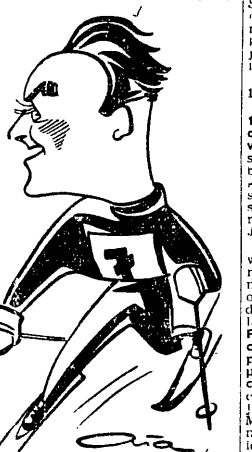
WISLA 7.3. (tel. wł.). Rozegrany w niedzielę na dużej skoczni w Malnie konkurs skoków otwartych o mistrzostwo Polski przyniósł zdecydowane zwycięstwo i tytuł mistrza reprezentantów LZS Antoniemu Wiczorkowi przed Kula (CWKS), Węgrzynkiewiczem (Sp) i St. Maruszarzem (CWKS).

Zapowiadając emocjonującego pojedynku reprezentanta śląskiej wsi — Wiczorka z wielokrotnym mistrzem i czołowym niedzielnym skoczkiem świata Maruszarzem, ściana dla Wisły tłumy mieszkańców Śląska, wśród których przynajmniej połowa przybyła ze Szczyrku.

Pojedynek, jaki wcielił w niedzielny konkurs zachwycał nie tylko wspaniałą walką czołowych skoczków, ale i poziomem jakiego nie oglądaliśmy się w wojnie na naszych skoczniach. Rzadko bowiem zdarza się widzieć, tak wiele ładnych skoków, jeszcze rzadziej zdarza się zobaczyć w jednym konkursie tak wielu reprezentantów młodego pokolenia. Latkowski, Wł. Tajner, Huczek, Polak, Przybyła, Jarecki, Wł. Rój, a zwłaszcza Gasienica-Mrazelniczek piękny skokami nadawali szczytów tym mistrzostwom walce. Młodzi talentowani skoczkowie udowodnili swą postawą raz jeszcze, że skoki są konkurencją w której możliwości naszej młodzieży są bardzo duże, choć decydująca walka o tytuł jeszcze tym razem toczyła się pod znakami pojedynku Maruszarza, Wiczorka i Kuli — śmiało możemy powiedzieć konkurs nazwać zwyciężką Maruszarzem.

### WYRAŻNA PRZEGRANA MARUSZARZA

Stanisław Maruszarz przegrał konkurs zupełnie wyraźnie. Znalazł on wreszcie po wielu latach lepszego przeciwnika, któremu uległ w sposób niepodlegający dyskusji.



Rubiś (Gw.) w karykaturze E. Ahaszewskiego

Wydaje się, że kolejność po pierwszym serii nie uległa zmianie, gdy już 38 skoczek z wojny Władysław Tajner, ładnie nie udało mu się osiągnąć 64,5 m. Nota 104,5 daje mu czwartą lokatę tuż za Kula, lecz na tym nie koniec. Mistrz Polski juniorów, ułanowany Węgrzynkiewicz, który w pierwszym locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., która kwalifikuje go na trzecie miejsce. Maruszarz spada wówczas niżej. Jako 37 skoczek w drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje się na trzecie miejsce. Maruszarz spada wówczas niżej. Jako 37 skoczek w drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje się na trzecie miejsce.

### Los tytułu mistrzostwskiego już przesądzony

Na rozbiegu staje Wiczorek, którego zwycięstwa pozabawić może tylko upadek. Ładnie nie udało mu się osiągnąć 64,5 m. Nota 104,5 daje mu czwartą lokatę tuż za Kula, lecz na tym nie koniec. Mistrz Polski juniorów, ułanowany Węgrzynkiewicz, który w pierwszym locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., która kwalifikuje go na trzecie miejsce. Maruszarz spada wówczas niżej. Jako 37 skoczek w drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje się na trzecie miejsce.



J. Daniel Krzeptowski (CWKS)

### Śliwa zremisował z Furmanem i przegrał z Korczonem

BUKARĘSZT, 7.3. (tel. wł.). W V rundzie międzynarodowego turnieju szachowego Neomedion (ZSR) wygrał z Paolim (Włochy), Śliwa zremisował z Furmanem (ZSR). Szabo (Rum) pokonał swego rodaka Voiculescu, a Kluger (Węgry) — Balaneta (Rum). Remisem zakończyły się partie: Szandor (Węgry) — Wade (Anglia), O'Kelly (Belgia) — Pachman (CSR), Trojanczuk (Rum.) — Korczon (ZSR), i Cholmow (ZSR) — Stahlberg (Szwecja). W V rundzie Śliwa przegrał z Korczonem, Stahlberg pokonał Wade, O'Kelly — Szandora.

Maruszarz skakał pięknie a zwłaszcza jego drugi skok był wysokiej masy. W mierzach zajął dopiero czwarte miejsce. Potem na nie tylko Wiczorek, który w skoczni w Malnie był klasą dla siebie, potwierdzając swą wielką formę zwycięstwa na Krokwi i w Oberhof. Maruszarz wyprowadził również Kula i Jakub Węgrzynkiewicz, którzy mieli skoki, jakie często chcieliśmy oglądać na naszych skoczniach.

Startowało 72 skoczków. Skoczni była dobrze przygotowana — na rozbiegu i zeskok napisano poprzedniego dnia warstwę śnieżną.

Jako pierwszy w konkursie na rozbiegu stanął Maruszarz. Po silnym wycieku nastąpił spokojny lot, jednak zachwianie nart tuż przed lądowaniem nbiża nieco nos, co spowodowało, że wylądował 101,5 pkt. przy skoku 65 m. W drugim locie otrzymał 101,5 pkt. przy skoku 65 m. W drugim locie otrzymał 101,5 pkt. przy skoku 65 m.

### Na rozbiegu Wiczorek

Gdy już w zarysach na rozbiegu pojawia się wierzchołek Antoniego Wiczorka, wokół skoczni dynamicznie wychodzi z przodu, szybko wykonuje zryw i laci pięknie wychylił, ciągnąc płynnym ruchem narty. W drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt. przy skoku 65 m. W drugim locie otrzymał 101,5 pkt. przy skoku 65 m.

W tym momencie Wiczorek konkursu do kombinacji. W drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt. przy skoku 65 m. W drugim locie otrzymał 101,5 pkt. przy skoku 65 m.

Jan Kula z numerem startowym 11 skoczek bardzo efektywnie. Ładnie wyprowadził na 63,5 m ale i odepchnął nota Maruszarza. Następnie skoczek w drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje go na trzecie miejsce. Maruszarz spada wówczas niżej. Jako 37 skoczek w drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje się na trzecie miejsce.

Wydaje się, że kolejność po pierwszym serii nie uległa zmianie, gdy już 38 skoczek z wojny Władysław Tajner, ładnie nie udało mu się osiągnąć 64,5 m. Nota 104,5 daje mu czwartą lokatę tuż za Kula, lecz na tym nie koniec. Mistrz Polski juniorów, ułanowany Węgrzynkiewicz, który w pierwszym locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., która kwalifikuje go na trzecie miejsce. Maruszarz spada wówczas niżej. Jako 37 skoczek w drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje się na trzecie miejsce.

Nadchodzi teraz kolej na drugiego kolejkę skoczków, która zadecyduje o ostatecznej kolejności. Po pierwszym locie zdecydowanie przewodzi Wiczorek, który uzyskał notę 105,5 pkt. W drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje go na trzecie miejsce. Maruszarz spada wówczas niżej. Jako 37 skoczek w drugim locie 67,5 m z notą 105,5 pkt., który kwalifikuje się na trzecie miejsce.

Wyniki: 1. Wiczorek, LZS — skoki 72 — 69,5 m, nota 228 pkt.; 2. Kula, CWKS — 63,5 — 67,5 — 214; 3. Węgrzynkiewicz, Sp. — 68 — 65 — 212,5; 4. Maruszarz, CWKS — 65 — 69,5 — 209,5; 5. Kowalski, Gw. — 65,5 — 66,5 — 207.

6. Furman, CWKS — 63,5 — 62,5 — 204,5; 7. Łańkowski, AZS — 62,5 — 62,5 — 204; 8. Gasienica-Mrazelniczek, Gw. — 61,5 — 64,5 — 202; 9. Wł. Tajner, Bud — 64,5 — 62,5 — 201,5; 10. Janusz, Start — 63,5 — 66,5 — 199; 11. Fortelek, AZS — 61 — 61,5 — 195,5; 12. Przybyła, CWKS — 60 — 49,5 — 195; 13. Leopold Tajner, Bud — 61,5 — 63 — 194,5; 14. Jarecki, Gór. — 58,5 — 53 — 194; 15. Staryński, Bud — 57,5 — 62,5 — 193,5; 16. Wł. Rój, AZS — 62 — 60 — 193; 17. Andrzej Krzeptowski, AZS — 62 — 61 — 187,5; 18. Gasienica — Szeleża, AZS — 62 — 183; 19. Wł. Huczek, Bud — 56,5 — 59,5 — 182,5; 20. Wojnar, Bud — 60,5 — 63 — 182,5.

### Bukowa znów najlepsza na 10 km

WISLA 6.3. (tel. wł.). Trasa 10 km (kol.) przygotowana doskonale. Była ona szczyt burdy urzeczona. Startowało 50 zawodników. Po Johnie jak i w biegu mężczyzn zawodnicy startowali w grupach. Pierwszym wystartował: zeszlono na mistrzyni Polski — Bukowa (CWKS) oraz jej najgroźniejszą rywalką — Karpel (Gw.). Złoty medal zdobyła Bukowa w tym dniu. Złoty medal zdobyła Bukowa w tym dniu. Złoty medal zdobyła Bukowa w tym dniu.

### Emocjonujący bieg na 15 km Kwapien zwycięzcą, Rubiś rewelacją

WISLA 6.3. (tel. wł.). Rewelacyjnie przebieg czwartkowy sztafety mieszczny spowodował, że punkt czołowego, Daniel Krzeptowski, który w biegu 15 km, 169 uczestników, start całej czołowej biegaczy, oczekiwany rewanż gwardziści z czwartkową porażką z CWKS — oto magnes, który przyciągał wszystkich. Jakby na zamówienie poprawiły się również warunki atmosferyczne, a nocny przymrozek poprawił nos.

Trasa biegu, która wiodła w większości terenem zalesionym, była dobrze przygotowana, a charakterem swym zbliżona do typu tras norweskich. Pierwszą część trasy obfitowała w liczne podbiegi i kilka trudnych zjazdów, następnie trawersami w lesie wiodła na najwyższy punkt, skąd po 2-km gładkiej partii 5, w 15 min. do mety wiodła 10 km aż do mety miała charakter zjazdowy. Na ostatnich kilometrach trasy przed metą trasa była czysta i niebezpiecznym zjazdem w las. Start i meta biegu znajdowały się w pobliżu skoczni w Wile-Malnie.

Bieg przegrano w konkurencji otwartej i do kombinacji, toteż walka jaka rozegrała się na trasie między dwoma najlepszymi biegaczami — Daniel Krzeptowski i Kwapień — była bardzo interesująca. Kwapień okazał się zwycięzcą, Rubiś natomiast był rewelacją.

W grupie najlepszych biegaczy — Daniel Krzeptowski i Kwapień — była bardzo interesująca. Kwapień okazał się zwycięzcą, Rubiś natomiast był rewelacją.

Wyniki: 1. Kwapień (Gw) — 1:10:18; 2. Rubiś (Gw) — 1:10:35; 3. Bukowski (Gw) — 1:12:01; 4. Krzeptowski (Gw) — 1:12:42; 5. Marmol (CWKS) — 1:14:12; 6. Jan Holec (Unia) — 1:14:12; 7. Złob (CWKS) — 1:14:47; 8. Kubin (CWKS) — 1:15:03; 9. Kuroczko (CWKS) — 1:15:04; 10. Szałas (Gw) — 1:15:12; 11. Gasienica Sobczak (CWKS) — 1:16:16; 12. Stokpa Wł. (CWKS) — 1:16:37; 13. Kubiś (Gw) — 1:16:37; 14. Kubica (Gw) — 1:16:37; 15. Frydrychowicz (Gw) — 1:17:18; 16. Furtek (Gw) — 1:17:39; 17. Wójcik (Gw) — 1:17:39; 18. Dąbrowski (St. LZS) — 1:17:39; 19. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 20. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 21. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 22. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 23. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 24. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 25. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 26. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 27. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 28. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 29. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 30. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 31. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 32. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 33. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 34. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 35. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 36. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 37. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 38. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 39. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 40. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 41. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 42. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 43. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 44. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 45. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 46. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 47. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 48. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 49. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 50. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 51. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 52. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 53. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 54. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 55. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 56. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 57. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 58. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 59. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 60. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 61. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 62. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 63. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 64. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 65. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 66. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 67. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 68. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 69. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 70. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 71. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 72. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 73. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 74. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 75. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 76. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 77. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 78. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 79. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 80. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 81. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 82. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 83. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 84. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 85. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 86. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 87. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 88. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 89. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 90. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 91. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 92. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 93. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 94. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 95. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 96. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 97. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 98. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 99. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 100. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 101. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 102. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 103. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 104. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 105. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 106. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 107. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 108. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 109. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 110. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 111. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 112. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 113. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 114. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 115. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 116. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 117. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 118. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 119. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 120. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 121. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 122. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 123. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 124. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 125. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 126. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 127. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 128. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 129. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 130. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 131. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 132. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 133. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 134. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 135. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 136. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 137. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 138. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 139. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 140. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 141. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 142. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 143. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 144. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 145. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 146. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 147. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 148. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 149. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 150. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 151. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 152. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 153. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 154. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 155. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 156. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 157. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 158. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 159. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 160. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 161. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 162. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 163. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 164. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 165. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 166. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 167. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 168. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 169. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 170. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 171. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 172. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 173. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 174. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 175. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 176. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 177. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 178. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 179. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 180. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 181. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 182. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 183. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 184. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 185. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 186. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 187. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 188. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 189. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 190. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 191. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 192. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 193. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 194. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 195. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 196. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 197. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 198. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 199. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 200. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 201. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 202. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 203. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 204. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 205. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 206. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 207. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 208. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 209. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 210. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 211. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 212. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 213. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 214. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 215. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 216. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 217. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 218. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 219. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 220. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 221. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 222. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 223. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 224. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 225. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 226. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 227. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 228. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 229. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 230. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 231. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 232. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 233. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 234. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 235. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 236. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 237. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 238. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 239. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 240. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 241. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 242. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 243. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 244. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 245. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 246. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 247. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 248. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 249. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 250. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 251. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 252. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 253. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 254. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 255. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 256. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 257. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 258. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 259. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 260. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 261. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 262. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 263. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 264. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 265. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 266. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 267. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 268. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 269. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 270. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 271. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 272. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 273. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 274. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 275. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 276. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 277. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 278. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 279. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 280. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 281. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 282. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 283. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 284. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 285. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 286. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 287. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 288. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 289. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 290. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 291. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 292. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 293. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 294. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 295. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 296. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 297. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 298. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 299. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 300. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 301. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 302. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 303. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 304. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 305. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 306. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 307. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 308. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 309. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 310. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 311. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 312. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 313. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 314. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 315. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 316. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 317. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 318. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 319. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 320. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 321. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 322. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 323. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 324. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 325. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 326. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 327. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 328. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 329. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 330. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 331. Pawła Józef (Gw) — 1:17:43; 332. Pawła Józ

# Dwa dni startów lekkoatletów w berlińskiej hali

## 4 rekordy Polski w II dniu

(Dokształnienie ze str. 1)  
do 17 okrężeń. Teraz na atak decyduje się Hermann, który szybko okazał się przetrwać. Krzyżowski nie decyduje się jeszcze na kowalik nie decyduje się jeszcze na kowalik nie decyduje się jeszcze na kowalik...

**WYNIKI II DNIA ZAWODÓW**  
**mężczyźni:**  
II bieg 55 m: 1) Schneider - 6,4, 2) Goździalski - 6,5, 3) Springer - 6,6, 4) Erdmanger - 6,7, III bieg 55 m: 1) Goździalski - 6,2, 2) Springer - 6,4, 3) Erdmanger - 6,3, 4) Werner - 6,4, 5) Kolesnik - 6,5, 6) Schneider - 6,5, Kolesnik - 28 pkt., 2) Springer - 18, 3) Werner - 19, 4) Schneider - 18, 5) Schneider - 17, 6) Erdmanger - 16 pkt.  
1000 m: 1) Potrzebowski - 1:38,2 (rek. Polak), 2) Donat - 1:38,3, 3) Werblński - 1:38,4, 4) Bolla - 1:38,9  
3000 m: 1) Hermann - 8:35,4, 2) Krzyżowski - 8:36,0, 3) Havenstein - 8:44,2, 4) Guriel - 8:46,4, 5) Meier - 8:50,2, 6) G. H. Feldt - 8:50,3, 7) Kowal - 8:52,5, 8) Hartwig - 8:58,2

## 1 rekord w I dniu

**BERLIN, 7.3 (tel. wł.).** Pierwszym dniem międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych w berlińskiej hali z udziałem zawodników polskich, przyniósł nam poważne sukcesy. Największą niespodzianką sprawili debiutujący w zawodach poza granicami kraju przedstawiciele biegów krótkich - Jesionowska i Goździalski.

Na zawody zaproszeni zostali również zawodnicy z Niemiec zachodnich. Do Berlina przybyli m. in. doskonalny sprinter Fuettner, średniostanowcy: Schnepf, Niesser i Rokschi oraz szokowaci wzmocnienia Jesionowska i Goździalski.

**JESIONOWSKA**  
**PIERWSZA NA 55 M**  
W pierwszym biegu na 55 m kobiet (o wynikach sprintów decydują w konkurencji) Jesionowska odniosła piękne zwycięstwo nad czolowymi zawodniczkami NRD: Meier, Koehler, Karger i Weber. Sprinterka Meier w ubiegłym sezonie dwukrotnie pokonała najlepszą zawodniczkę NRD - Seeliger, która w tych zawodach nie startowała.

**GOZDZIALSKI**  
**REKORDZISTA NRD**  
Goździalski w pierwszym starcie pokonał chodzącego rekordzistę NRD na 100 m, który w ubiegłym sezonie miał na tym dystansie doskonały wynik 10,4. Goździalski pozostał na starcie, jednak na ostatnich metrach potrafił wywalczyć przewagę 0,1 sek. Dystans 55 m Goździalski przebiegł w 6,2, uzyskując do ogólnej punktacji trybunów sprinterskiego 9 pkt.

**TRIEŚT**  
**ZŁOŻONY DO VII WYŚCIGU POKOJU**  
Komitet Organizacyjny VII Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju, organizowanego przez redakcję "Trybuna Ludu", "Neues Deutschland" i "Rude Pravo" na trasie Warszawa - Berlin - Praga otrzymał zgłoszenie Triestu.

**W I lidze bokserskiej**  
**GDANSK, 7.3 (tel. wł.).** Gwardia Opole - Kolejarz Gdańsk 10:16. Wyniki (na meczu zawodnicy Gwardii): Juska pokonał Biągeł, Biągeł - 10:16, 2) Juska - 10:16, 3) Juska - 10:16, 4) Juska - 10:16, 5) Juska - 10:16, 6) Juska - 10:16, 7) Juska - 10:16, 8) Juska - 10:16, 9) Juska - 10:16, 10) Juska - 10:16, 11) Juska - 10:16, 12) Juska - 10:16, 13) Juska - 10:16, 14) Juska - 10:16, 15) Juska - 10:16, 16) Juska - 10:16, 17) Juska - 10:16, 18) Juska - 10:16, 19) Juska - 10:16, 20) Juska - 10:16, 21) Juska - 10:16, 22) Juska - 10:16, 23) Juska - 10:16, 24) Juska - 10:16, 25) Juska - 10:16, 26) Juska - 10:16, 27) Juska - 10:16, 28) Juska - 10:16, 29) Juska - 10:16, 30) Juska - 10:16, 31) Juska - 10:16, 32) Juska - 10:16, 33) Juska - 10:16, 34) Juska - 10:16, 35) Juska - 10:16, 36) Juska - 10:16, 37) Juska - 10:16, 38) Juska - 10:16, 39) Juska - 10:16, 40) Juska - 10:16, 41) Juska - 10:16, 42) Juska - 10:16, 43) Juska - 10:16, 44) Juska - 10:16, 45) Juska - 10:16, 46) Juska - 10:16, 47) Juska - 10:16, 48) Juska - 10:16, 49) Juska - 10:16, 50) Juska - 10:16, 51) Juska - 10:16, 52) Juska - 10:16, 53) Juska - 10:16, 54) Juska - 10:16, 55) Juska - 10:16, 56) Juska - 10:16, 57) Juska - 10:16, 58) Juska - 10:16, 59) Juska - 10:16, 60) Juska - 10:16, 61) Juska - 10:16, 62) Juska - 10:16, 63) Juska - 10:16, 64) Juska - 10:16, 65) Juska - 10:16, 66) Juska - 10:16, 67) Juska - 10:16, 68) Juska - 10:16, 69) Juska - 10:16, 70) Juska - 10:16, 71) Juska - 10:16, 72) Juska - 10:16, 73) Juska - 10:16, 74) Juska - 10:16, 75) Juska - 10:16, 76) Juska - 10:16, 77) Juska - 10:16, 78) Juska - 10:16, 79) Juska - 10:16, 80) Juska - 10:16, 81) Juska - 10:16, 82) Juska - 10:16, 83) Juska - 10:16, 84) Juska - 10:16, 85) Juska - 10:16, 86) Juska - 10:16, 87) Juska - 10:16, 88) Juska - 10:16, 89) Juska - 10:16, 90) Juska - 10:16, 91) Juska - 10:16, 92) Juska - 10:16, 93) Juska - 10:16, 94) Juska - 10:16, 95) Juska - 10:16, 96) Juska - 10:16, 97) Juska - 10:16, 98) Juska - 10:16, 99) Juska - 10:16, 100) Juska - 10:16, 101) Juska - 10:16, 102) Juska - 10:16, 103) Juska - 10:16, 104) Juska - 10:16, 105) Juska - 10:16, 106) Juska - 10:16, 107) Juska - 10:16, 108) Juska - 10:16, 109) Juska - 10:16, 110) Juska - 10:16, 111) Juska - 10:16, 112) Juska - 10:16, 113) Juska - 10:16, 114) Juska - 10:16, 115) Juska - 10:16, 116) Juska - 10:16, 117) Juska - 10:16, 118) Juska - 10:16, 119) Juska - 10:16, 120) Juska - 10:16, 121) Juska - 10:16, 122) Juska - 10:16, 123) Juska - 10:16, 124) Juska - 10:16, 125) Juska - 10:16, 126) Juska - 10:16, 127) Juska - 10:16, 128) Juska - 10:16, 129) Juska - 10:16, 130) Juska - 10:16, 131) Juska - 10:16, 132) Juska - 10:16, 133) Juska - 10:16, 134) Juska - 10:16, 135) Juska - 10:16, 136) Juska - 10:16, 137) Juska - 10:16, 138) Juska - 10:16, 139) Juska - 10:16, 140) Juska - 10:16, 141) Juska - 10:16, 142) Juska - 10:16, 143) Juska - 10:16, 144) Juska - 10:16, 145) Juska - 10:16, 146) Juska - 10:16, 147) Juska - 10:16, 148) Juska - 10:16, 149) Juska - 10:16, 150) Juska - 10:16, 151) Juska - 10:16, 152) Juska - 10:16, 153) Juska - 10:16, 154) Juska - 10:16, 155) Juska - 10:16, 156) Juska - 10:16, 157) Juska - 10:16, 158) Juska - 10:16, 159) Juska - 10:16, 160) Juska - 10:16, 161) Juska - 10:16, 162) Juska - 10:16, 163) Juska - 10:16, 164) Juska - 10:16, 165) Juska - 10:16, 166) Juska - 10:16, 167) Juska - 10:16, 168) Juska - 10:16, 169) Juska - 10:16, 170) Juska - 10:16, 171) Juska - 10:16, 172) Juska - 10:16, 173) Juska - 10:16, 174) Juska - 10:16, 175) Juska - 10:16, 176) Juska - 10:16, 177) Juska - 10:16, 178) Juska - 10:16, 179) Juska - 10:16, 180) Juska - 10:16, 181) Juska - 10:16, 182) Juska - 10:16, 183) Juska - 10:16, 184) Juska - 10:16, 185) Juska - 10:16, 186) Juska - 10:16, 187) Juska - 10:16, 188) Juska - 10:16, 189) Juska - 10:16, 190) Juska - 10:16, 191) Juska - 10:16, 192) Juska - 10:16, 193) Juska - 10:16, 194) Juska - 10:16, 195) Juska - 10:16, 196) Juska - 10:16, 197) Juska - 10:16, 198) Juska - 10:16, 199) Juska - 10:16, 200) Juska - 10:16, 201) Juska - 10:16, 202) Juska - 10:16, 203) Juska - 10:16, 204) Juska - 10:16, 205) Juska - 10:16, 206) Juska - 10:16, 207) Juska - 10:16, 208) Juska - 10:16, 209) Juska - 10:16, 210) Juska - 10:16, 211) Juska - 10:16, 212) Juska - 10:16, 213) Juska - 10:16, 214) Juska - 10:16, 215) Juska - 10:16, 216) Juska - 10:16, 217) Juska - 10:16, 218) Juska - 10:16, 219) Juska - 10:16, 220) Juska - 10:16, 221) Juska - 10:16, 222) Juska - 10:16, 223) Juska - 10:16, 224) Juska - 10:16, 225) Juska - 10:16, 226) Juska - 10:16, 227) Juska - 10:16, 228) Juska - 10:16, 229) Juska - 10:16, 230) Juska - 10:16, 231) Juska - 10:16, 232) Juska - 10:16, 233) Juska - 10:16, 234) Juska - 10:16, 235) Juska - 10:16, 236) Juska - 10:16, 237) Juska - 10:16, 238) Juska - 10:16, 239) Juska - 10:16, 240) Juska - 10:16, 241) Juska - 10:16, 242) Juska - 10:16, 243) Juska - 10:16, 244) Juska - 10:16, 245) Juska - 10:16, 246) Juska - 10:16, 247) Juska - 10:16, 248) Juska - 10:16, 249) Juska - 10:16, 250) Juska - 10:16, 251) Juska - 10:16, 252) Juska - 10:16, 253) Juska - 10:16, 254) Juska - 10:16, 255) Juska - 10:16, 256) Juska - 10:16, 257) Juska - 10:16, 258) Juska - 10:16, 259) Juska - 10:16, 260) Juska - 10:16, 261) Juska - 10:16, 262) Juska - 10:16, 263) Juska - 10:16, 264) Juska - 10:16, 265) Juska - 10:16, 266) Juska - 10:16, 267) Juska - 10:16, 268) Juska - 10:16, 269) Juska - 10:16, 270) Juska - 10:16, 271) Juska - 10:16, 272) Juska - 10:16, 273) Juska - 10:16, 274) Juska - 10:16, 275) Juska - 10:16, 276) Juska - 10:16, 277) Juska - 10:16, 278) Juska - 10:16, 279) Juska - 10:16, 280) Juska - 10:16, 281) Juska - 10:16, 282) Juska - 10:16, 283) Juska - 10:16, 284) Juska - 10:16, 285) Juska - 10:16, 286) Juska - 10:16, 287) Juska - 10:16, 288) Juska - 10:16, 289) Juska - 10:16, 290) Juska - 10:16, 291) Juska - 10:16, 292) Juska - 10:16, 293) Juska - 10:16, 294) Juska - 10:16, 295) Juska - 10:16, 296) Juska - 10:16, 297) Juska - 10:16, 298) Juska - 10:16, 299) Juska - 10:16, 300) Juska - 10:16, 301) Juska - 10:16, 302) Juska - 10:16, 303) Juska - 10:16, 304) Juska - 10:16, 305) Juska - 10:16, 306) Juska - 10:16, 307) Juska - 10:16, 308) Juska - 10:16, 309) Juska - 10:16, 310) Juska - 10:16, 311) Juska - 10:16, 312) Juska - 10:16, 313) Juska - 10:16, 314) Juska - 10:16, 315) Juska - 10:16, 316) Juska - 10:16, 317) Juska - 10:16, 318) Juska - 10:16, 319) Juska - 10:16, 320) Juska - 10:16, 321) Juska - 10:16, 322) Juska - 10:16, 323) Juska - 10:16, 324) Juska - 10:16, 325) Juska - 10:16, 326) Juska - 10:16, 327) Juska - 10:16, 328) Juska - 10:16, 329) Juska - 10:16, 330) Juska - 10:16, 331) Juska - 10:16, 332) Juska - 10:16, 333) Juska - 10:16, 334) Juska - 10:16, 335) Juska - 10:16, 336) Juska - 10:16, 337) Juska - 10:16, 338) Juska - 10:16, 339) Juska - 10:16, 340) Juska - 10:16, 341) Juska - 10:16, 342) Juska - 10:16, 343) Juska - 10:16, 344) Juska - 10:16, 345) Juska - 10:16, 346) Juska - 10:16, 347) Juska - 10:16, 348) Juska - 10:16, 349) Juska - 10:16, 350) Juska - 10:16, 351) Juska - 10:16, 352) Juska - 10:16, 353) Juska - 10:16, 354) Juska - 10:16, 355) Juska - 10:16, 356) Juska - 10:16, 357) Juska - 10:16, 358) Juska - 10:16, 359) Juska - 10:16, 360) Juska - 10:16, 361) Juska - 10:16, 362) Juska - 10:16, 363) Juska - 10:16, 364) Juska - 10:16, 365) Juska - 10:16, 366) Juska - 10:16, 367) Juska - 10:16, 368) Juska - 10:16, 369) Juska - 10:16, 370) Juska - 10:16, 371) Juska - 10:16, 372) Juska - 10:16, 373) Juska - 10:16, 374) Juska - 10:16, 375) Juska - 10:16, 376) Juska - 10:16, 377) Juska - 10:16, 378) Juska - 10:16, 379) Juska - 10:16, 380) Juska - 10:16, 381) Juska - 10:16, 382) Juska - 10:16, 383) Juska - 10:16, 384) Juska - 10:16, 385) Juska - 10:16, 386) Juska - 10:16, 387) Juska - 10:16, 388) Juska - 10:16, 389) Juska - 10:16, 390) Juska - 10:16, 391) Juska - 10:16, 392) Juska - 10:16, 393) Juska - 10:16, 394) Juska - 10:16, 395) Juska - 10:16, 396) Juska - 10:16, 397) Juska - 10:16, 398) Juska - 10:16, 399) Juska - 10:16, 400) Juska - 10:16, 401) Juska - 10:16, 402) Juska - 10:16, 403) Juska - 10:16, 404) Juska - 10:16, 405) Juska - 10:16, 406) Juska - 10:16, 407) Juska - 10:16, 408) Juska - 10:16, 409) Juska - 10:16, 410) Juska - 10:16, 411) Juska - 10:16, 412) Juska - 10:16, 413) Juska - 10:16, 414) Juska - 10:16, 415) Juska - 10:16, 416) Juska - 10:16, 417) Juska - 10:16, 418) Juska - 10:16, 419) Juska - 10:16, 420) Juska - 10:16, 421) Juska - 10:16, 422) Juska - 10:16, 423) Juska - 10:16, 424) Juska - 10:16, 425) Juska - 10:16, 426) Juska - 10:16, 427) Juska - 10:16, 428) Juska - 10:16, 429) Juska - 10:16, 430) Juska - 10:16, 431) Juska - 10:16, 432) Juska - 10:16, 433) Juska - 10:16, 434) Juska - 10:16, 435) Juska - 10:16, 436) Juska - 10:16, 437) Juska - 10:16, 438) Juska - 10:16, 439) Juska - 10:16, 440) Juska - 10:16, 441) Juska - 10:16, 442) Juska - 10:16, 443) Juska - 10:16, 444) Juska - 10:16, 445) Juska - 10:16, 446) Juska - 10:16, 447) Juska - 10:16, 448) Juska - 10:16, 449) Juska - 10:16, 450) Juska - 10:16, 451) Juska - 10:16, 452) Juska - 10:16, 453) Juska - 10:16, 454) Juska - 10:16, 455) Juska - 10:16, 456) Juska - 10:16, 457) Juska - 10:16, 458) Juska - 10:16, 459) Juska - 10:16, 460) Juska - 10:16, 461) Juska - 10:16, 462) Juska - 10:16, 463) Juska - 10:16, 464) Juska - 10:16, 465) Juska - 10:16, 466) Juska - 10:16, 467) Juska - 10:16, 468) Juska - 10:16, 469) Juska - 10:16, 470) Juska - 10:16, 471) Juska - 10:16, 472) Juska - 10:16, 473) Juska - 10:16, 474) Juska - 10:16, 475) Juska - 10:16, 476) Juska - 10:16, 477) Juska - 10:16, 478) Juska - 10:16, 479) Juska - 10:16, 480) Juska - 10:16, 481) Juska - 10:16, 482) Juska - 10:16, 483) Juska - 10:16, 484) Juska - 10:16, 485) Juska - 10:16, 486) Juska - 10:16, 487) Juska - 10:16, 488) Juska - 10:16, 489) Juska - 10:16, 490) Juska - 10:16, 491) Juska - 10:16, 492) Juska - 10:16, 493) Juska - 10:16, 494) Juska - 10:16, 495) Juska - 10:16, 496) Juska - 10:16, 497) Juska - 10:16, 498) Juska - 10:16, 499) Juska - 10:16, 500) Juska - 10:16, 501) Juska - 10:16, 502) Juska - 10:16, 503) Juska - 10:16, 504) Juska - 10:16, 505) Juska - 10:16, 506) Juska - 10:16, 507) Juska - 10:16, 508) Juska - 10:16, 509) Juska - 10:16, 510) Juska - 10:16, 511) Juska - 10:16, 512) Juska - 10:16, 513) Juska - 10:16, 514) Juska - 10:16, 515) Juska - 10:16, 516) Juska - 10:16, 517) Juska - 10:16, 518) Juska - 10:16, 519) Juska - 10:16, 520) Juska - 10:16, 521) Juska - 10:16, 522) Juska - 10:16, 523) Juska - 10:16, 524) Juska - 10:16, 525) Juska - 10:16, 526) Juska - 10:16, 527) Juska - 10:16, 528) Juska - 10:16, 529) Juska - 10:16, 530) Juska - 10:16, 531) Juska - 10:16, 532) Juska - 10:16, 533) Juska - 10:16, 534) Juska - 10:16, 535) Juska - 10:16, 536) Juska - 10:16, 537) Juska - 10:16, 538) Juska - 10:16, 539) Juska - 10:16, 540) Juska - 10:16, 541) Juska - 10:16, 542) Juska - 10:16, 543) Juska - 10:16, 544) Juska - 10:16, 545) Juska - 10:16, 546) Juska - 10:16, 547) Juska - 10:16, 548) Juska - 10:16, 549) Juska - 10:16, 550) Juska - 10:16, 551) Juska - 10:16, 552) Juska - 10:16, 553) Juska - 10:16, 554) Juska - 10:16, 555) Juska - 10:16, 556) Juska - 10:16, 557) Juska - 10:16, 558) Juska - 10:16, 559) Juska - 10:16, 560) Juska - 10:16, 561) Juska - 10:16, 562) Juska - 10:16, 563) Juska - 10:16, 564) Juska - 10:16, 565) Juska - 10:16, 566) Juska - 10:16, 567) Juska - 10:16, 568) Juska - 10:16, 569) Juska - 10:16, 570) Juska - 10:16, 571) Juska - 10:16, 572) Juska - 10:16, 573) Juska - 10:16, 574) Juska - 10:16, 575) Juska - 10:16, 576) Juska - 10:16, 577) Juska - 10:16, 578) Juska - 10:16, 579) Juska - 10:16, 580) Juska - 10:16, 581) Juska - 10:16, 582) Juska - 10:16, 583) Juska - 10:16, 584) Juska - 10:16, 585) Juska - 10:16, 586) Juska - 10:16, 587) Juska - 10:16, 588) Juska - 10:16, 589) Juska - 10:16, 590) Juska - 10:16, 591) Juska - 10:16, 592) Juska - 10:16, 593) Juska - 10:16, 594) Juska - 10:16, 595) Juska - 10:16, 596) Juska - 10:16, 597) Juska - 10:16, 598) Juska - 10:16, 599) Juska - 10:16, 600) Juska - 10:16, 601) Juska - 10:16, 602) Juska - 10:16, 603) Juska - 10:16, 604) Juska - 10:16, 605) Juska - 10:16, 606) Juska - 10:16, 607) Juska - 10:16, 608) Juska - 10:16, 609) Juska - 10:16, 610) Juska - 10:16, 611) Juska - 10:16, 612) Juska - 10:16, 613) Juska - 10:16, 614) Juska - 10:16, 615) Juska - 10:16, 616) Juska - 10:16, 617) Juska - 10:16, 618) Juska - 10:16, 619) Juska - 10:16, 620) Juska - 10:16, 621) Juska - 10:16, 622) Juska - 10:16, 623) Juska - 10:16, 624) Juska - 10:16, 625) Juska - 10:16, 626) Juska - 10:16, 627) Juska - 10:16, 628) Juska - 10:16, 629) Juska - 10:16, 630) Juska - 10:16, 631) Juska - 10:16, 632) Juska - 10:16, 633) Juska - 10:16, 634) Juska - 10:16, 635) Juska - 10:16, 636) Juska - 10:16, 637) Juska - 10:16, 638) Juska - 10:16, 639) Juska - 10:16, 640) Juska - 10:16, 641) Juska - 10:16, 642) Juska - 10:16, 643) Juska - 10:16, 644) Juska - 10:16, 645) Juska - 10:16, 646) Juska - 10:16, 647) Juska - 10:16, 648) Juska - 10:16, 649) Juska - 10:16, 650) Juska - 10:16, 651) Juska - 10:16, 652) Juska - 10:16, 653) Juska - 10:16, 654) Juska - 10:16, 655) Juska - 10:16, 656) Juska - 10:16, 657) Juska - 10:16, 658) Juska - 10:16, 659) Juska - 10:16, 660) Juska - 10:16, 661) Juska - 10:16, 662) Juska - 10:16, 663) Juska - 10:16, 664) Juska - 10:16, 665) Juska - 10:16, 666) Juska - 10:16, 667) Juska - 10:16, 668) Juska - 10:16, 669) Juska - 10:16, 670) Juska - 10:16, 671) Juska - 10:16, 672) Juska - 10:16, 673) Juska - 10:16, 674) Juska - 10:16, 675) Juska - 10:16, 676) Juska - 10:16, 677) Juska - 10:16, 678) Juska - 10:16, 679) Juska - 10:16, 680) Juska - 10:16, 681) Juska - 10:16, 682) Juska - 10:16, 683) Juska - 10:16, 684) Juska - 10:16, 685) Juska - 10:16, 686) Juska - 10:16, 687) Juska - 10:16, 688) Juska - 10:16, 689) Juska - 10:16, 690) Juska - 10:16, 691) Juska - 10:16, 692) Juska - 10:16, 693) Juska - 10:16, 694) Juska - 10:16, 695) Juska - 10:16, 696) Juska - 10:16, 697) Juska - 10:16, 698) Juska - 10:16, 699) Juska - 10:16, 700) Juska - 10:16, 701) Juska - 10:16, 702) Juska - 10:16, 703) Juska - 10:16, 704) Juska - 10:16, 705) Juska - 10:16, 706) Juska - 10:16, 707) Juska - 10:16, 708) Juska - 10:16, 709) Juska - 10:16, 710) Juska - 10:16, 711) Juska - 10:16, 712) Juska - 10:16, 713) Juska - 10:16, 714) Juska - 10:16, 715) Juska - 10:16, 716) Juska - 10:16, 717) Juska - 10:16, 718) Juska - 10:16, 719) Juska - 10:16, 720) Juska - 10:16, 721) Juska - 10:16, 722) Juska - 10:16, 723) Juska - 10:16, 7

# Decydujące boje hokeistów w mistrzostwach świata w Sztokholmie

## Doskonała postawa Czechosłowacji podczas meczu z Kanadą 2:5

**SZTOKHOLM 6. 3. (tel. wł.)** Rozegrane w piątek sobotę hokejowe spotkanie o mistrzostwo świata w Europie przyniosło kilka meczów, mających decydujące znaczenie dla układu tabeli. Spotkaniami tymi były mecze: Czechosłowacja — Kanada (2:5) i ZSRR — Szwecja (1:1) oraz sobotnie spotkanie Szwecja — CSR (1:2).

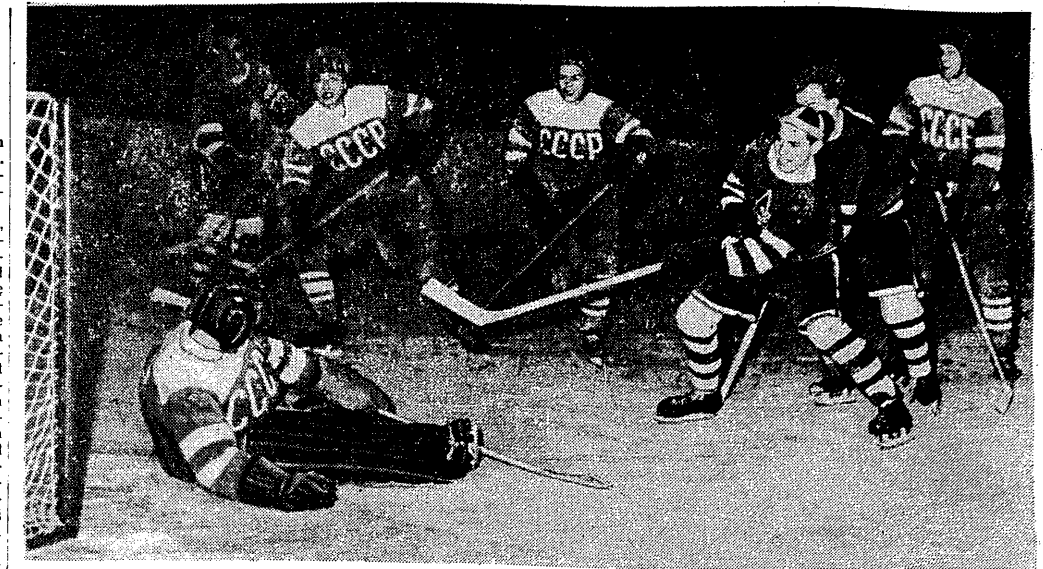
Ponad 10 tysięcy publiczności zapełniło w piątek popołudniu trybuny stadionu, aby oglądać mecz Kanady z Czechosłowacją. Spotkanie to było bezspornie jednym z najlepszych w turnieju. Prowadzono je w dość szybkim tempie przy czym obie drużyny zdemontowały wysoki poziom gry. Czechosłowacy byli zupełnie równorzędni przeciwnikowi dla Kanadyjczy-

ków. Był to najlepszy z dotychczasowych meczów CSR. Na wyniku spotkania, które wygrała Kanada 5:2 (3:1, 0:1, 2:0) zawładła bardzo słaba forma bramkarza czechosłowackiego — Richtera w pierwszej części spotkania. Kierownictwo drużyny CSR zdecydowało się wystawić tego zawodnika, mimo iż już w poprzednich spotkaniach zasłynął on wielką skłonnością do upadania na lod, w rezultacie czego przeciwnicy Czechosłowacji mieli ułatwione zdobycie bramki. Np. Niemcy zach.

Podobnie było i w meczu z Kanadą. Przy stanie 1:1 w okresie, gdy gra prowadzona była nawet z lekką przewagą Czechosłowaków, dwa wyjazdy Kanadyjczyków przynoszą im

dwie bramki, których strzelcy znalazł się w stanie. Strzelcem bramki był Zabrodsky w 8 min. tej tercji. Kanadyjczycy prowadzą więc po 40 min. gry różnicą jednej bramki. Od początku trzeciej tercji Czechosłowacy nadal przeważają, ale w 2 min. gry Kanadyjczycy przejmują krążek i szybko przedostają się na tercie obrony Czechosłowaków. Dostępu do bramki CSR strzeże jednak cała piątka. Obronca kanadyjski, Robertson decyduje się wówczas na daleki strzał z niebieskiej linii. Krążek szybko połamie, po drodze unikając trzech zawodników czechosłowackich. Zastąpił go Kolouch nie może interweniuować. Strzał Robertsona był celny. Kanadyjczycy prowadzą 4:2. Strzelcem bramki można było uniknąć po prostu, gdyby któryś z zawodników przyjął krążek na ciału.

Gra jest jednak nadal otwarta i interesująca. W czasie jednej z sytuacji podbramkowych, grający przez kilka minut bez zmiany doskonały środkowy pierwszej trójki kanadyjskiej — Unger zdobywa strzałem z obrotu piątą bramkę. Był to prawdziwy majstersztyk hokejowy. Do końca spotkania gra jest nadal żywa, jednakże mimo obustronnych wysiłków nie przynosi zmiany rezultatu cyfrowego.



Charouz (CSR) strzela na bramkę Mirkyczana (ZSRR) podczas spotkania reprezentacji Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, zakończonego zwycięstwem ZSRR 1:2.

## 17 tys. widzów oglądało mecz ZSRR — Szwecja 1:1

**SZTOKHOLM 6. 3. (tel. wł.)** — Wieloznaczne spotkanie o mistrzostwo Związku Radzieckiego ze Szwecją, rozegrane w sobotę ok. 17.000 widzów zakończyło się wynikiem 1:1 (0:0, 0:0, 1:1).

Przez dwie pierwsze tercje zawodnicy obu drużyn zdemontowali bardzo wysoki poziom. Gra toczyła się na gładkim lodzie przy lekkiej mżawce w dru-

giej tercji. Sytuacje podbramkowe przynosiły niebezpieczeństwo dla obu zespołów. Obie drużyny znają swoją wartość, toteż obie atakują jedynie dywan graczami, pozostawiając w drugiej linii trzech zawodników. W tej sytuacji ciężko jest oddać swobodny strzał. Dopiero w 7 min. udaje się to Kuczewskiemu, lecz jego

ostre bomba trafiła w słupki szwedzkiej bramki. Następują teraz znowu obustronne ataki, jednak bez rezultatu. Pod koniec tercji lekka przewaga używają zawodnicy radzieccy. W 17 min. przesiadują oni pod bramką Szwedów często strzelając, jednak Isaksson jest zawsze na stanowisku. Tercja kończy się bezbramkowo.

Podobny przebieg ma również i druga tercja. Uplywa ona pod znakiem na ogół wyrównanej walki i zdecydowanej obustronnej obrony bramki. I znowu, tym razem w 7 i 8 minucie zespół radziecki ostro ostrzeliwuje bramkę przeciwnika, ale bez rezultatu. W chwili później następuje kontratak Szwedów, a ich szybki napastnik Peterson znajduje się nagle na 2 m. przed Puzekowem, ale strzela tuż obok bramki. Do końca tercji padał teraz dokuczliwy deszcz. W ostatnich minutach tej tercji Szwedzi obławiają już pewne zwycięstwo. Tempo jest bardzo szybkie i jego utrzymanie wymaga doskonałego przygotowania kondycyjnego.



Moment ze spotkania Kanada — Szwajcaria

## Czechosłowacja przegrywając ze Szwecją 2:4 straciła 3 miejsce w turnieju

**SZTOKHOLM 6. 3. (tel. wł.)** — Sobotnie spotkanie Czechosłowacji ze Szwecją miało decydujące znaczenie dla układu pierwszej czwórki tabeli. Zdopingowało to obie drużyny do zwycięstwa. Wygrali Szwedzi 4:2 (1:2, 2:0, 1:0). Zwycięstwo ich zostało odniesione przekonywająco, gdyż przez większość czasu spotkania mieli oni zdecydowaną przewagę.

samym ulamku sekundy w bramce wyrasta G. Johansson, przyjmując strzał Bacilca na ciału i broni tym samym pewną bramkę. Następuje kontratak Szwedów, ale bez rezultatu.

I znowu przy krążku jest doskonale dzisiaj grający „Tumba” Johansson. Idzie na pełny gaz, w słalowym tempie mając zle ustawionych obrońców czechosłowackich. Kolouch błyskawicznie odbija jeden strzał, jednak z hoku najeżdża Oeberg, dostrzegając krążek dokładnie na kij strzela drugą bramkę dla Szwedów.

## CSR Prowadzi 2:0

Spotkanie zaczyna się strzeleństwem bramki przez Dandę już w kilkanaście sekund po jego rozpoczęciu. W 5 min. gry do bramki Pospisil. Czechosłowacy prowadzą 2:0 i zanoszą się na ich zdecydowane zwycięstwo. Tymczasem Szwedzi powoli przejmują inicjatywę, coraz częściej podjeżdżają na połowę Czechosłowaków, którzy znowu popełniają duże błędy w obronie. W 14 min. gry „Tumba” Johansson urywa się niespodziewanie i nagle znajduje się sam na sam z Kolouchem. Bramkarz czechosłowacki błyskawicznie paruje: krążek dostaje znajdujący się obok Pospisil i zamiast posłać go dalej w pole, rozpoczyna niepotrzebny pędnyk z Johanssonem. Szwed zdobywa krążek i nie atakuje przez nikogo strzela celnie z bliskiej odległości.

## DWIE BRAMKI W CIĄGU 27 SEKUND

Tuż po gwizdku wznowiającą grę od środka lodowiska krążek przejmują znowu Szwedzi. Pod bramką czechosłowacką dostrzegają go. Groźny Johansson daje się znowu poznać jako dobry strzelec, zdobywając pięknym strzałem z pół obrotu drugą bramkę. Dokładnie w ciągu 27 sekund Czechosłowacy tracą po kolei dwie bramki.

Nierozsądne „kiwanie się” w okolicach własnej bramki, dostrzegając Czechosłowaków ustrąga leżąc jednego gola. W 5 min. trzeciej, tercji dobrze dotychczas grający Gur udaje się w pojedynkę z Nurmela i przegręwa walkę o krążek. Szwed podjeżdża pod bramkę Czechosłowacy, tam wyjeżdża naprzeciwko Kolouch, na którego w tym samym momencie wpada spieszający na ratunek Vlastimil Bubnik. Obaj Czechosłowacy upadają na lod, a Nurmela bez przeszkody strzela do pustej bramki, ustawiając wynik spotkania.

Przez cały końcowy okres spotkania wielką przewagę ma zespół radziecki. Dokumentuje ją strzeleństwem bramki w 15 min. tej tercji. Punkt zdobywa Szwałow. Ostatnie minuty spotkania — to rozpaczliwa obrona Szwedów przed wielokrotnymi atakami hokeistów radzieckich.

## Jak walczyli o dalsze miejsca

**SZTOKHOLM, 7. 3. (tel. wł.)** W czwartek w południe Kanada spotkała się z Finlandią. Pałł tutaj rekord strzeleńczych bramek, które zdobył licząc 21. Wynik meczu 2:0 (7:0, 8:1, 5:0) dla Kanady. Kanadyjczyk Galand strzelił 7 bramek i wysunął się zdecydowanie na pierwsze miejsce w liście najlepszych strzelców turnieju, dystansując prowadzącego dotychczas Czechosłowaka V. Bubnika. Również i tu napastnicy kanadyjscy wyraźnie poprawili swoje pozycje wśród najlepszych strzelców turnieju.

Dość niespodziewanie sprawiła Norwegia wygrając spotkanie ze Szwajcarią 3:2 (1:1, 0:1, 2:0). Serię spotkań piątkowych rozpoczął mecz hokeistów Niemiec z Czechosłowacją. Egen grał już na środku pierwszego napadu, co wyraźnie wzmocniło bitność drużyny. Niemcy wygrali 5:1 (2:0, 1:0, 2:1), mając przez cały czas spotkania wyraźną przewagę.

W niedzielę w meczu z Norwegią strzelał 2 punkty. Szwajcarzy „smuili się” po lodowisku. Norwegowie zaś mieli w tym spotkaniu okazję do strzeleństwa co najmniej 8 bramek. Wygrali oni wprawdzie różnicą tylko jednej bramki, ale zwycięstwo ich było zupełnie zasłużone.

Przedostatnie spotkanie mistrzostw rozegrane w niedzielę o godzinach porannych na stadionie wobec ok. 8,5 tys. widzów, w tym blisko 2,5 tys. młodzieży szkolnej. Niemcy zach. — Norwegia zakończyło się wynikiem 7:1 (3:0, 2:0, 2:1). Jedyną bramką zapisaną na konto Norwegów padła z samobójczego strzału napastnika niemieckiego, Hubera. Niemcy byli zdecydowanie lepszymi a ich najlepszym napastnikiem Egen, wyleczonego już z kontuzji odniesionej w meczu z Kanadą, strzelił trzy bramki. Norwegów ograniczył się przede wszystkim do czasu meczu do obrony.

## WYRÓWNAŁ SZWAŁOW

Przez cały końcowy okres spotkania wielką przewagę ma zespół radziecki. Dokumentuje ją strzeleństwem bramki w 15 min. tej tercji. Punkt zdobywa Szwałow. Ostatnie minuty spotkania — to rozpaczliwa obrona Szwedów przed wielokrotnymi atakami hokeistów radzieckich.



Tak też potrafił grać Kanadyjczycy. Właśnie napastnik William Sluce, ten sam, który wybił 6 zębów Egenowi, brutalnie atakuje jego koleżkę obrońcę Niemiec zachodnich Becka.

## Emocjonujący finał mistrzostw ZSRR — Kanada 7:2 (4:0, 3:1, 0:1)

(Dokończenie ze str. 1)

poziomie technicznym okazali się wobec bardzo groźnego przeciwnika drużyny wyraźnie słabszą. Jedyne w ciągu trzech minut pierwszej tercji gra toczyła się pod znakiem obustronnych ataków. Od 4 min. przewagę uzyskują hokeiści radzieccy, a jedno z pięknych zagrań ich trzeciego ataku przynosi pierwszą bramkę, którą strzela w 6 min. Guryzew. W chwili późniejszej Kanadyjczyk Sluce zostaje wykluczony na 2 minuty. Zespół radziecki przypuszcza huraganowe ataki, zakończone strzeleństwem drugiej bramki, którą zdobywa w 12 min. Szwałow, z dokładnego podania Babicza. Do końca I tercji hokeiści radzieccy są stroną atakującą. Tempo gry jest niesłychanie szybkie.

## ZSRR Prowadzi 7:1!

Rozpoczyna się II tercja spotkania. Kanadyjczycy przypuszczają teraz wiele ataków. Jeden z nich kończy się zdobyciem bramki, której strzelcem jest w 4 min. prowadzący w tabeli najlepszych strzelców turnieju — Galand.

## DWA PUCHARY

W tym czasie na płaszczyźnie lodowej pojawia się stoik. Widnieją na nim dwa obryzmy srebrne puchary. Wsiewołod Bobrow — kapitan drużyny radzieckiej, dwukrotnie podjeżdża do stoika, gdzie przedstawiciele komitetu organizacyjnego mistrzostw oraz LIHG wręczają mu oba puchary. Są to trofea wywalone przez drużynę Związku Radzieckiego za zdobycie mistrzostwa świata oraz mistrzostwa Europy.

Kanadyjczycy podjeżdżają do zawodników radzieckich gratulując im sukcesu, a w chwilę potem Bobrow składa podziękowania szwajcarskim sędziom Olivieriemu i Tofflowi, którzy prowadzeniem tych zawodów zdobyli sobie sympatię 18-tygodniowej widowni.

Drużyny ustawiają się na niebieskich liniach lodowiska. Na środkowy masz przy dźwiękach hymnu radzieckiego wznosi się flaga mistrza świata — ZSRR. Obok, poniżej widnieją flagi wicemistrza świata Kanady i zdobywcy trzeciego miejsca, a jednocześnie wicemistrza Europy — Szwecji.

Publiczność wysłuchuje w skupieniu radzieckiego hymnu. Rozbrzmiał on po raz pierwszy na mistrzostwach świata, seryjnie rozpoczynał nową erę w światowym hokeju, w której stary radziecki hokeistów — pierwszy w historii mistrzostw przyniósł im zaszczytny wywalczony tytuł mistrza świata.

Mając przewagę pięciu bramek, hokeiści radzieccy grają teraz całkowicie spokojnie, podejmując jednak wiele ataków na bramkę kanadyjską. W tym stanie Kanadyjczycy sięgają do metod zabronionych przepisami. W 10 min. Kennedy a w 16 Sayliss zostają wykluczeni na 2 min. Mimo wielu ataków ze-

ostatnie minuty I tercji — to nadal wyraźna przewaga zespołu radzieckiego. Podjeżdża w 20 min. gry Byczkow, który z szybkiego podania Guryzewa zdobywa ostrym strzałem czwartą bramkę.

Spółka radzieckiego wynik nie ulega jednak zmianie. Syrena kończąca finałowe spotkanie mistrzostw zbiega się z obrzynią owąją bardzo wyrobioną sportowo publiczność szwedzkiej. Na lodowisko wskaikują kierownicy i trenerzy drużyny radzieckiej, gratulując serdecznie swoim zawodnikom, którzy potrafil w ciągu 10 dni turnieju tak rozłożyć swe siły, aby w decydującym spotkaniu odnieść równie decydujące zwycięstwo. Na lodowisku jest niezliczona ilość fotografów, a publiczność podejmuje okrzyk zwycięzcy zwycięzcy mistrzostw świata 5-krotnym okrzykiem „Hurra!”.

## Pierwsze wnioski z sztokholmskiego lodowiska

**SZTOKHOLM, 7. 3. (tel. wł.)** W ciągu 10 dni trwały w stoicy Szwecji rozgrywki tegorocznych mistrzostw świata i Europy w hokeju na lodzie. Brało w nich udział 8 reprezentacji. Po niezwykle interesujących i emocjonujących spotkaniach, szczególnie w II swej części, mistrzostw turniej został zakończony w niedzielę 7 bm.

Prawdziwym finałem mistrzostw było końcowe spotkanie drużyn Kanady i ZSRR. Do decydującej walki stanęły dwa zespoły, które przez cały czas trwania turnieju nie poniosły porażek i w chwili rozpoczęcia decydującego meczu znajdowały się na czele tabeli. Bezpóźniej spotkanie wielokrotnego mistrza świata ze startującą po raz pierwszy w rozgrywkach drużyną ZSRR zakończyło się remisem 1:1, licząc tuż reprezentantów.

## Wnioski z sztokholmskiego lodowiska

Poważnym mankamentem mistrzostw był jednak słaby stan lodu, do czego przyczyniła się bardzo zmienna pogoda. Wydaje się, iż urządzanie tego rodzaju imprez wymagać będzie w najbliższym czasie posiadania przez organizatorów krytej hali. Gwałtowne opady śnieżne (np. w III tercji meczu ZSRR — Szwecja) uniemożliwiają bowiem prowadzenie normalnej gry i czynią z niej widowisko niewiele przypominające hokej.

Warto również dodać, iż do polowy turnieju wszystkie spotkania rozgrywane w godzinach popołudniowych odbywały się na lodzie tym samym, wskutek panującej tuż otwartej i świeżącej czasami dośledkości i lepszemu zabieganiu.

Również do ostatnich chwil turnieju zmieniały się pozycje drużyn w dalszych miejscach w tabeli. Sobotnia porażka CSR ze Szwecją zdecydowała o zejściu przez zespół ZSRR dopiero 4 miejsca. Przed rozpoczęciem turnieju oczekiwano, iż Czechosłowacy będą jednym z najważniejszych kandydatów do mistrzowskich medali.

Jeśli idzie o sędziowanie to stało ono podczas turnieju na ogół na słabym poziomie. Zdarzało się wiele wypadków, iż za takie same przewinienia różni sędziowie wydawali różne decyzje. Przed LIHG stała obecnie zadanie ujednolicienia interpretacji przepisów i zapoznania z tym wszystkim sędziów międzynarodowych.

Zainteresowanie turniejem wśród publiczności sztokholmskiej wzrosło w miarę tego, jaki poziom reprezentowały drużyny występujące aktualnie na lodowisku. Stał się on widownią na stadionie wahał się od 17 tys. jak np. w meczu Szwecji z Kanadą, czy też Szwecji ze Związku Radzieckiego do zaledwie kilkuset osób i to prawie wyłącznie młodzieży szkolnej, której umożliwienie wstępu na widownię za skromną opłatą, wówczas gdy na lodowisku walczyły drużyny starsze. Ale nawet mecz Kanady z Finlandią nie potrafił przyciągnąć więcej niż kilkuset dorosłych widzów.

Uroczystość zakończenia mistrzostw odbyła się w niedzielę wieczorem w sali sztokholmskiego ratusza.

W drugiej grupie państw wyraznie słabszych od omawianej powy-

Stefan Rzeszet

## Z szacuneczkiem

...dla Dyrekcji Polskiego Radia w Warszawie

**TYM** razem pod szacuneczkiem podpiszą się tysiące radiostuchaczy, kibiców i zapaleńców sportowych, którzy przeżywali przy głośnikach emocje z meczu hokejowego ZSRR — Kanada... Jaki? Przy jakich głośnikach? Przecież...

Tak, tak, macie rację — naturalnie, że Polskie Radio i tym razem nie nadawało transmisji, ale zato w języku czeskim i niemieckim można było „dosłownie” wysłuchać całego sprzawozdania z tego niezwykle ciekawego i decydującego meczu, zakończonego wspaniałym zwycięstwem hokeistów radzieckich.

...O co chodzi? — Ze nie wszyscy umieją po czesku i niemiecku? Ależ to drobiazgi — nauczą się, tak, na pewno się nauczą do czasu, zanim Polskie Radio zdecyduje się wreszcie nadawać transmisje z imprez, które elektryzują cały świat.

Bo to przecież nie pierwszy raz.

A może Szanowna Dyrekcja nie wierzy, że jest tak wielkie zainteresowanie tego rodzaju spotkaniami? Wobec tego uprzejmie prosimy na przyszły raz o dyskusję przy telefonie w redakcji w dniu podobnego meczu. I niech wtedy ktoś spróbuje zrobić w tych warunkach gazetę, przy nieustannym akompaniamentem dzwoniących wszystkich telefonów redakcyjnych.

No cóż, jest i na to rada. Albo wyłączyć telefon, albo błagając czytelników, słuchaczy radia i wszystkich kibiców, by jak najprędzej... uczyli się po czesku.

O ile nam wiadomo — opłaci się to jeszcze w tym roku...

## TABELKA MISTRZOSTW ŚWIATA

1. ZSRR	7	13:1	37:10
2. Kanada	7	12:2	59:12
3. Szwecja	7	11:3	30:18
4. CSR	7	8:6	41:21
5. Niemcy zach.	7	5:9	22:32
6. Finlandia	7	3:11	12:52
7. Szwajcaria	7	2:12	15:34
8. Norwegia	7	2:12	6:43